





## Dymisja redaktora „New York Post” za wystąpienie przeciw paktowi atlantyckiemu

BERLIŃSKI KORESPONDENT „TRYBUNA LUDU”, MARIAN PODKOWIŃSKI TELEFONUJE:

Naczelny redaktor postępowego dziennika amerykańskiego „New York Post” T. O. Thackrey, ustąpił ze stanowiska pod naciskiem wydawców pisma, którzy zażądali od niego, by zaprzestął kampanii przeciwko paktowi atlantyckiemu i zmienił kierunek polityczny gazety w duchu przychylnym dla Departamentu Stanu.

Wiadomość ta otrzymana w Klubie Prasy Zagranicznej w Berlinie, wywołała ogromne poruszenie.

Thackrey wstąpił do redakcji „New York Post” w r. 1935 i popierał politykę Prezydenta Roosevelta. Podczas ostatnich wyborów wypowiedział się za kandydaturą Henry Wallace'a. Doszło wtedy do ostrego zatargu między Thackreym, a jego żoną Dorothy Schiff Thackrey,

k która jest właścicielką pisma i zwolenniczką Trumana. Po zwycięstwie Trumana p. Schiff Thackrey rozwiodła się z mężem, który zachował jednak sta nowisko redaktora naczelnego.

Na tym stanowisku Thackrey nadal konsekwentnie zwalczał politykę zagraniczną Trumana, a zwłaszcza pakt atlantycki. Na Kongresie Obrony Pokoju w New Yorku Thackrey wygłosił przemówienie, w którym oskarżał Waszyngton o sabotaż pokoju i demokracji.

Po podpisaniu paktu atlantyckiego zarząd spółki finansującej dziennik postawił redakcji ultimatum: albo poprzeć pakt, albo ustąpić Thackrey wybrał to drugie. Naczelna redakcja „New York Post” objęła pani Schiff Thackrey.

## Rozszerzenie wymiany towarowej z Rumunią

Z Rumunii powróciła polska delegacja handlowa, która prze prowadziła rokowania w sprawie rozszerzenia polsko - rumuńskiej wymiany handlowej, przewidzianej w umowie z r. b.

W wyniku pertraktacji rozszerzono obroty handlowe o dalsze 30 proc. w stosunku do obowiązującej umowy.

Polska dostarczy Rumunii dodatkowe ilości kokeu, wyrobów przem. hutniczego, metalowego, elektrotechnicznego, chemicznego i mineralnego, w zamian za dostawę mięsa, tłuszczów, chemikaliów i innych artykułów.

## Zjazd Zw. Zaw. Pracowników Służby Zdrowia

9 i 10 bm. obraduje w stolicy II Krajowy Zjazd Delegatów Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia RP.

Na zjeździe wiceminister Zdrowia tow. Jerzy Sztachelski wygłosił referat pt.: „Aktualne zagadnienia Służby Zdrowia”. Sekretarz KCZZ tow. Józef Kofman omówi zadania związków zawodowych w obecnym okresie, zaś dr Niereńska zreferuje problematykę współzawodniczenia pracy w Służbie Zdrowia.

## Górnicy polscy ofiarą katastrofy w kopalni francuskiej

(a) PARYŻ (PAP). — W kopalni nr 11 w Grenay wydarzyła się katastrofa, w czasie której został ciężko ranny górnik polski — Maniak. Stan jego zdrowia jest bardzo poważny. Katastrofa wywołała żywe poruszenie wśród górników, którzy podkreślają, iż jest ona skutkiem ustawicznego pogarszania się bezpieczeństwa pracy w kopalniach francuskich.

## Amerykani pomagają b. hitlerowcom

(a) WIEDŃ (PAP). — Z więzienia w Salzburgu zbiegł b. sekretarz stanu w austriackim rządzie faszystowskim Seyss-Inquarta, generał SS Muehlmann. Był on jednym z głównych agentów Hitlera, którzy przyczynili się do aneksji Austrii. W czasie wojny pełnił on obowiązki „komisarza do spraw zabezpieczenia dzieł sztuki” na obszarach okupowanych przez Niemców, m. in. w Polsce i Holandii.

Zgodnie z oficjalnym oświadczeniem, Muehlmann został oskarżony o popełnienie wielu zbrodni wojennych i na tej podstawie aresztowany. Jednakże osoba jego wzbudziła wielkie zainteresowanie władz amerykańskich, które poleciły przetransportować go do Salzburga w amerykańskiej strefie Austrii. W kołach dobrze poinformowanych uważa się, że ucieczka Muehlmanna została zorganizowana przez Amerykanów.

## Robotnicy brytyjscy popierają strajkujących w zakładach Platt Bros

(a) LONDYN (PAP). — Strajk robotników zakładów Platt Bros, wywołany samowolnym usunięciem przez administrację 300 robotników, znalazł głęboki odźwięk w szeregach brytyjskiej klasy robotniczej. Robotnicy wielu zakładów przemysłowych Manchesteru solidaryzują się ze strajkującymi i udzielają im poparcia. Rady zakładowe przedsiębiorstw konsernu Howard and Bullough w Acarington postanowiły ogłosić strajk solidarnościowy. Okręgowa komisja pociągowa z mechanicznych zażądała od centralnych władz związkowych poparcia akcji strajkowej robotników zakładów Platt Bros.

W wielu zakładach przemysłowych powstają komitety pomocy strajkującym. W najbliższych dniach odbędzie się w całym okręgu manchesterskim demonstracja i wiece solidarnościowe robotników.

## Prawo dżungli zamiast ONZ

Cyniczne wyznaczenie organu Wall Street o roli paktu atlantyckiego

(a) N. JORK (PAP). Z cyniczną szczerością „WALL STREET JOURNAL”, organ finansjery amerykańskiej, nie bawiąc się w ceregiele, otwarcie stwierdza, że pakt atlantycki jest sprzeczny z zasadami Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Komentując podpisanie traktatu Czyni on z siły militarnego dycydumy czynnik w stosunkach międzynarodowych.

„Wall Street Journal” nie roni krokodyli łez z tego powodu, iż rząd St. Zjednoczonych ucieka się do „prawa dżungli” i „brutalnej siły” nie respektując zasad współpracy międzynarodowej. „Na rozdzielamy szat” z powodu tych wydarzeń — pisze organ monopolistów amerykańskich — i nie uważamy, że paktu atlantyckiego nie należało podpisać, jeśli neguje on zasady ONZ. Jesteśmy zdania, że prawo dżungli, na którym opiera się pakt atlantycki, która go otacza, jest nad wyraz

nie idealnie humanistyczne zasady ONZ.”

(a). Według doniesień agencji TELEPRESS, republikański generał hiszpański, Cordon, przemawiając w Pradze z okazji rozpoczęcia „Międzynarodowego Tygodnia Wolnej Hiszpanii”, ujawnił, że jakkolwiek Hiszpania formalnie nie podpisała paktu atlantyckiego, to faktycznie jest członkiem tego agresywnego bloku. Generał Cordon stwierdził, że Hiszpania zawarła tajny układ wojskowy z rządem Stanów Zjednoczonych, na podstawie którego wzduż wybrzeża hiszpańskiego oraz w pobliżu Gibraltaru, jak również w hiszpańskiej Afryce Północnej budowane są amerykańskie lotniska wojskowe.

## USA chcą zalegalizować w ONZ aneksję b. kolonii Włoch w Afryce

Proceduralne „zluczeki „małego zgromadzenia”

(a) LAKE SUCCESS (PAP). Na pierwszym posiedzeniu komisji politycznej Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych, przystąpiono do dyskusji nad 1 punktem porządku dziennego, tj. sprawą b. kolonii włoskich. Delegat USA — Dulles oświadczył, że ludność tych obszarów nie „dorosła jeszcze do samorządu” proponując oddanie emawianych terenów pod „administrację” W. Brytanii i Włoch.

Delegat radziecki Gromyko podkreślił, że komisja powinna się zająć z sprawozdaniem przedstawicieli czterech wielkich mocarstw, którzy zwołali b. kolonie włoskie z ramienia zastępców ministrów spraw zagranicznych.

Delegat St. Zjednoczonych Foster Dulles w dłuższym przemówieniu przedstawił stanowisko swego rządu w sprawie b. kolonii włoskich. Podkreślił on, że Libia ze względu na swe znaczenie strategiczne powinna być oddana pod opiekę Wielkiej Brytanii. „Niezależnie od tego co Zgromadzenie postanowi w sprawie Libii — oświadczył Dulles — trzeba, żeby Wielka Brytania przejęła administrację jej wschodniej części — Cyrenajki”. Mówiąc o Erytrei Dulles oświadczył, że jej ludność „nie dojrzała do samorządu” i zaproponował oddanie portu Massaua i miasta Asmara — Abisynii oraz znalezienie dla zachodniej części Erytrei „innego rozwiązania”. Zdaniem Dullesa ludność Somali także nie dojrzała do samorządu i kraj ten powinien być oddany pod zwierzchnictwo Włoch.

Po przemówieniu Dullesa obrady komisji odroczone.

(a) LAKE SUCCESS (PAP). — Specjalna komisja polityczna Zgromadzenia Narodów Zjedno-

czonych wznowiła obrady i przystąpiła do dyskusji nad sprawą zwołania tzw. Małego Zgromadzenia. Sprawozdanie to zawiera m. in. pewne projekty poprawek do procedury głosowania na sesjach Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych.

Delegat Stanów Zjednoczonych Austin zaproponował, by projekt poprawek przesłano do ponownego opracowania Małemu Zgromadzeniu.

Delegat radziecki Malik złożył oświadczenie, w którym podkreślił, że Małe Zgromadzenie wy- stąpiło z wnioskiem takim po- prawek proceduralnych, które są sprzeczne z Kartą ONZ i rozszerzają prawa przewodniczącego Zgromadzenia dając mu uprawnienia w dziedzinie rozstrzygnięcia sporów między państwami. Jednakże — podkreślił Malik — Karta ONZ nie wspomina ani słowem o tym, by takie funkcje mogły przysługiwać przewodniczącemu Zgromadzenia. Poprawki zgłoszone przez „Małe Zgromadzenie” są wyrazem dążeń bloku amerykańsko - brytyjskiego, który dla realizacji swych egoistycznych celów prowadzi ofensywę „rzeczniczo” zasłaniając ją „myślnością wielkich mocarstw w Radzie Bezpieczeństwa, która jest fundamentem istnienia ONZ.

Dyskusja nad sprawozdaniem

nie idealnie humanistyczne zasady ONZ.”

(a). Według doniesień agencji TELEPRESS, republikański generał hiszpański, Cordon, przemawiając w Pradze z okazji rozpoczęcia „Międzynarodowego Tygodnia Wolnej Hiszpanii”, ujawnił, że jakkolwiek Hiszpania formalnie nie podpisała paktu atlantyckiego, to faktycznie jest członkiem tego agresywnego bloku. Generał Cordon stwierdził, że Hiszpania zawarła tajny układ wojskowy z rządem Stanów Zjednoczonych, na podstawie którego wzduż wybrzeża hiszpańskiego oraz w pobliżu Gibraltaru, jak również w hiszpańskiej Afryce Północnej budowane są amerykańskie lotniska wojskowe.

## Setki zgłoszeń załóg fabrycznych do Czynu Pierwszomajowego

(Dalszy ciąg ze str. 1)

Załoga Krakowskich Zakładów Gumowych „Semperit” postanowiła uczcić dzień 1 Maja przekroczeniem planu produkcji za kwiecień o 10 procent. Ponadto robotnicy „Semperitu” zobowiązali się m. in. wykonać plan trzyletni do dnia 15 listopada br., a plan za 1949 r. do 30 listopada br., podnieść preliminarzową sumę oszczędności z 16,5 mln. zł do około 20 mln. złotych i zwiększyć liczbę współzawodników do 98 proc. całej załogi.

Pracownicy Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Farb i Lakierów — Wywornia Nr 9 w Krakowie postanowili przekroczyć plan za kwiecień o 3 tys. kg wyrobów farb i lakierów — lakierniczych o łącznej wartości 1,2 mil. zł, oraz urządzić na dzień 1 Maja boisko sportowe dla pracowników zakładu.

Dla uczczenia 1 Maja pracownicy Spółdzielczego Przedsiębiorstwa Budowlanego postanowili zaoszczędzić 14 mln. zł i przeznaczyć 60 murarzy.

Pracownicy Miejskich Wodociągów i Kanalizacji w Krakowie postanowili podwyższyć sumę planowanych oszczędności z 4,3 mil. zł do ponad 12 mil. zł, oraz wykonać plan remontów za rok 1949 do 31 października br.

20 ton słodczy ponad plan

Załoga „Goplany” postanowiła wykonać w ramach Czynu Pierwszomajowego 20 ton cze-

kolady i cukierków ponad plan kwietniowy.

Pomogą w tym znacznie załogi ulepszenia, wprowadzone przez robotników. Ostatnio np. przebudowano maszynę, która zamiast 650 kg cukierków dziennie produkuje 950 kg. Ulepszenie to jest wynikiem zespołowej pracy sześciu pracowników. Projekt opracowali tow. tow.: Dzieciś, Bielawski i Różycki, a wykonali tow. tow.: Kordek, Forsyński i Pawlacyk. Wspólna ich praca zwiększyła produkcję maszyn o 50 proc.

W dalszym ciągu napływają z całego kraju zobowiązania pierwszomajowe młodzieży ZMP.

Koło ZMP przy Państwowej Szkole Technicznej — Przemysłu wej w Łodzi postanowiło uczcić dzień 1 Maja wzmoczoną pracą w nauce oraz przyłączyć się

do ogólnego systemu oszczędzania. Uczniowie szkoły zobowiązali się zorganizować zbiórkę odpadków użytkowych.

ZMP-owcy przy Państwowych Zjednoczonych Zakładach Przemysłu Lniarskiego w Waleńcu, pow. Wałbrzych, zorganizowali w ramach Czynu Pierwszomajowego 5 młodzieżowych brygad produkcyjnych. Ponadto postanowiono objąć opiekę nad młodzieżą, zatrudnioną w prywatnych przedsiębiorstwach.

Liczne zobowiązania podejmują także ZMP-owcy stolicy, m. in. członkowie ZMP przy gimnazjum i liceum im. Waryńskiego w Warszawie budują wspólnie z całą młodzieżą szkolną boisko, koło przy fabryce Jaruzelskiejca postanowili dla uczczenia 1 Maja uporządkować plac fabryczny i urządzić na zniwelowanym terenie boisko.

## Robotnicy tureccy żądają chleba i wolności

(a) SOFIA (PAP). Według doniesień ze Stambułu, odbył się tam potężny wiec robotniczy, który zgromadził kilkanaście tysięcy osób.

Na wiecu wystąpił robotnik Enver Kaja, który oświadczył, że robotnicy tureccy żyją w nie zwykłych ciężkich warunkach materialnych i pozbawieni są elementarnych praw demokratycznych. Kaja zakończył swe przemówienie okrzykiem: „Żądamy chleba i wolności!”, który został podchwycony przez wszystkich zebranych.

Ponadto na wiecu przemawiał przedstawiciel chłopów tureckich, który przybył do Stambułu w poszukiwaniu pracy, gdyż gospodarstwo swe zmuszony był sprzedać na spłatę podatków. Zaznaczył on, że wieś turecka jest również niemiłosiernie wyzyskiwana przez bogaczy.

Słowa jednego z mówców, który stwierdził, że robotnicy i chłopci tureccy muszą stać się prawdziwymi gospodarzami kraju, zostały entuzjastycznie przyjęte przez zebranych.

## Przed rocznicą urodzin Puszkina

(a) W Związku Radzieckim odbywają się przygotowania do obchodu 150 rocznicy urodzin wielkiego poety rosyjskiego Aleksandra Puszkina. Obchód ten będzie wielkim świętem kultury rosyjskiej.

Utwory Puszkina, wydane w ZSRR w 75 rocznicę, można spotkać w każdej szkole i w każdej rodzinie. W każdym domu i w każdej szkole w najbardziej oddalonych zakątkach kraju. Narody, które nie posiadały przed Rewolucją Październikową swego alfabetu, czytają dzisiaj Puszkina w języku ojczystym.

W związku z rocznicą odbędzie się uroczyste posiedzenie Akademii Nauk ZSRR, zebrania w fabrykach, szkołach, kołchozach, będą zorganizowane wystawy i wycieczki do miejsc związanych z życiem i twórczością poety. Będą także zorganizowane konkursy na najlepsze reżyserowanie utworów Puszkina. Nekre się film dokumentalny, poświęcony wielkiemu poecie. W Moskwie, Leningradzie, Taszkencie i innych miastach rozpocznie już wygłaszanie „odczytów puszkowskich”. Teatrzy przygotowały specjalny repertuar. Placówki i placówki pracy nad nowym dziełem, poświęconym Puszkiniemu. W Moskwie wydano serię plakatów, obrazujących życie i twórczość wielkiego poety.

W roku bieżącym ukazała 252 wydania utworów Puszkina o nakładzie 11,5 miliona egzemplarzy.

## Antyrobotniczy budżet Crippsa

(Dalszy ciąg ze str. 1)

Posł laborzystowski Smith stwierdził, że propozycja budżetu oznacza zwycięstwo ministerstwa skarbu, które od dawna walczy przeciwko istnieniu programu planowania socjalistycznego.

Pos. Ziliacus oświadczył, że kapitulacja rządu laborzystowskiego na rzecz konserwatystów jest logicznym następstwem polityki segregacyjnej tego rządu. Ziliacus nazwał budżet Crippsa „wybitnie konserwatywnym i antysocjalistycznym”.

Prasa brytyjska z wyjątkiem północnego „Daily Herald” nie mieszczą na czołowych stronach zmienną wypowiedzi posła Hewitona w Izbie Gmól. Oświadczając, że budżet Crippsa jest „wybitnie konserwatywnym i antysocjalistycznym”.

Konserwatywny „Daily Telegraph” podkreśla, że wypowiedź Hewitona, która nastąpiła bezpośrodkowo po zdecydowanym porażce budżetu Crippsa przez wiceprezera i przewodniczącego Izby Gmól Morrisona, wskazuje niedowierzanie na możliwości kryzysu rządowego. Dziennik podkreśla, że oświadczenie Hewitona dowodzi słabości rządu Partii Pracy i utraty wpływu w ruchu laborzystowskim i w związkach zawodowych. „Daily Telegraph” wyraża pogląd, iż rząd laborzystowski nie potrafi opierać się na własnym masie robotniczej, gdy zbliża się kryzys, który może skutkować wycofaniem z USA, obejmą również Anglię.

Organ City londyńskiego „Financial Times” domaga się dalszych ulepszeń przemysłu, większego wykorzystania pracy robotników oraz zmniejszenia bezrobocia i świadczeń socjalnych.

## Poradki laborzystów w wyborach komunalnych w Londynie

(a) LONDYN (PAP). — W dniu 10 bm. odbył się w Londynie wybór samorządowy. O prawach do głosowania było 2 1/2 miliona osób. Rada miejska Londynu składa się obecnie z 120 członków. Od roku 1945 Partia Pracy posiada zdecydowaną większość w londyńskiej radzie miejskiej. Po ostatnich wyborach samorządowych w roku 1945 radą nadzorczą 104 przedstawicieli Partii Pracy, 34 konserwatystów, 3 komunistów i 2 liberałów.

Do obecnych wyborów stanęło ogółem 70 kandydatów, w tej liczbie 120 laborzystów, 120 konserwatystów, 6 komunistów, 6 liberałów i kandydat niezależny i dwóch kandydatów faszystowskiej partii „Młodych”.

Jak wynika z nieostatecznych jeszcze danych, Labour Party straciła połowę od szeregu lat większość, uzyskując jednokrotnie z partią konserwatywną i losie mandatów.

W kołach laborzystowskich przypuszczają, że głównym powodem porażki w wyborach był ogłoszony przed kilku dniami budżet państwowy na rok 1949, który przetrząsnął i zrył dotychczasowy jedności.

## Feda w Bonn zdradziła interesy narodu niemieckiego

(e) BERLIN (PAP). — Prezydent Niemieckiej Rady Ludowej — Wilhelm Pieck — złożył oświadczenie w sprawie stanowiska Rady parlamentarnej w Bonn, która uchyliła się od omówienia aktualnych problemów niemieckich z przedstawicielami wschodniej strefy Niemiec.

Stanowisko Rady parlamentarnej w Bonn — powiedział Pieck — jeszcze raz dobitnie wykazuje brak odpowiedzialności u polityków zachodnio - niemieckich, których jedyną ambicją jest pozyskanie sympatii zachodnich gubernatorów. Politycy zachodnio - niemieccy kroczą dzisiaj po tej samej drodze, po której prowadził naród niemiecki w odmetę chaosu i nieszczęść Hitlera.

W godzinie kryzysu narodowe go członkowie demokratycznych

organizacji niemieckich zjednoczą się jeszcze bardziej w celu zapewnienia pokroju i jednolici Niemiec”, — zakończył Pieck.

Wiadomość o odrzuceniu przez Radę parlamentarną w Bonn propozycji przeprowadzenia rozmów w sprawach niemieckich z przedstawicielami organizacji demokratycznych strefy wschodniej wywołała powszechne oburzenie wśród mas pracujących.

Do niemieckiej Rady Ludowej napływają listy i rezolucje, uchwalone w różnych miejscowościach strefy radzieckiej Niemiec, których autorzy piętnują stanowisko Rady parlamentarnej w Bonn. W listach tych i rezolucjach podkreśla się, że Rada w Bonn stała się narzędziem zachodnich władz okupacyjnych i zdradziła naród niemiecki.

## W USA wzrasta opozycja przeciwko dozbrowianiu Europy Zachodniej

WASZYNGTON (PAP). — Rząd amerykański oficjalnie za wiadomości 8 sygnatariuszy paktu atlantyckiego — Anglię, Francję, Belgię, Holandię, Luksemburg, Norwegię, Danię i Włochy — że zwrócił się do Kongresu o wyasygnowanie odpowiednich funduszy na dozbrowienie tych państw.

W kołach waszyngtońskich podkreśla się, iż rząd USA może napotkać na znaczne trudności, z uwagi na wzrastającą opozycję Kongresu przeciwko projektowi dozbrowienia Europy za-

chodniej. Oświadczenie dr. Norur-se, przewodniczącego Rady Gospodarczej przy prezydencie Trumana, że program dozbrowienia Europy zachodniej może mieć fatalne następstwa dla gospodarki amerykańskiej, wywołało tak duże wrażenie w całym kraju, że wielu senatorów domaga się już obecnie obcięcia pomocy marshallowskiej. Niektórzy senatorowie wysuwają nawet żądanie, aby program zbrojeń został pokryty z funduszy marshallowskich.

W kołach waszyngtońskich podkreśla się, iż rząd USA może napotkać na znaczne trudności, z uwagi na wzrastającą opozycję Kongresu przeciwko projektowi dozbrowienia Europy za-

## Strajkujący urzędnicy w Grecji nie ulekli się sądom wojennym

(a) BUKARESZT (PAP). Rozgłosza Wolnej Grecji donosi, że mimo brutalnych represji ze strony rządu ateńskiego strajk urzędników państwowych trwa w dalszym ciągu. W dniu 7 bm. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie faszystowskiego rządu ateńskiego, na którym omawiano zarządzenie strajku.

Przerazony jednością strajkujących, rząd ateński polecił ministrowi wojny zadanie strajku wszelkimi środkami w jak najkrótszym czasie. W nocy aresztowano wielu strajkujących, a m. in. całe kierownictwo związku zawodowego urzędników państwowych. Oświadczone, że wszyscy aresztowani będą natychmiast oddani pod sąd wojenny. Rząd ateński zakomunikował, że urzędnicy po i telegrafu podlegają mobilizacji i poruczeniu przez nich pracy będzie traktowane jako „dezercja w czasie wojny”.

Komitte strajkowy ogłosił deklarację, w której protestuje przeciwko aresztowaniu 25 przywódców strajku i postawieniu 23 spośród nich przed sądem dozażnym. „Oświadczamy wobec całego cywilizowanego świata — stwierdza m. in. deklaracja — że wolność w naszym kraju jest tłumiona w najbardziej bezzłoty i brutalny sposób”.

Związek zawodowy pracowników poczt i telegrafów ogłosił odezwę, w której wzywa strajkujących do wytrwania.

Aresztowanie przywódców strajku wywołało głębokie oburzenie wśród robotników greckich. Liczne organizacje robotnicze ogłosiły solidarność ze strajkującymi. Pracownicy elektrowni ateńskiej ogłosili 3-godzinny strajk na znak protestu przeciwko metodom terroru stosowanym przez rząd wobec strajkujących.

## Przegląd wspólnego dorobku budownictwa socjalistycznego

Wystawa w warszawskim Muzeum Narodowym

Wystawa „Architektura narodów ZSRR”, której otwarcie nastąpi 9 bm. w Muzeum Narodowym, jest dowodem ogromnych osiągnięć Związku Radzieckiego i w tej dziedzinie. W krótkim okresie trzydziestu lat architektura radziecka wybiła się na miejsce przodujące wśród architektury wszystkich krajów.

Wystawę opracował w Moskwie Wszechzwiązkowy Komitet Łączności z Zagranicą. Organizowały wystawę Ministerstwo Odbudowy oraz Ministerstwo Kultury i Sztuki przy współudziale Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej i Stowarzyszenia Architektów RP.

Wystawa składa się z przeszło 300 zdjęć fotograficznych, rozmieszczonych na 140 planszach. Dzieli się na dwie zasadnicze części: przegląd wielkiej spuścizny architektonicznej narodów ZSRR i przegląd olbrzymiego dorobku narodów ZSRR w okresie trzydziestoletniego budownictwa socjalistycznego.

Przewodnictwo nad Komitetem Honorowym Wystawy, w którego skład wchodzi przedstawiciel Rządu oraz najwybitniejsi działacze na polu kultury i sztuki, objął Prezes Rady Ministrów tow. Józef Cyrankiewicz.











## Trymiesięczna walka o podniesienie dyscypliny pracy przyniosła rezultaty

Na naradzie 250 radców zakładowych i meżów zaufania Dolnośląskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego stwierdzono, że 3-miesięczna walka o podniesienie dyscypliny pracy w kopalniach i koksowniach przyniosła dobre rezultaty.

Na czele kopalni dolnośląskich stoi „Nowa Ruda”, która dzięki wzorowej postawie radców, w kopalni plan miesięczny na marzec br. w 104 proc.

Również w kop. „Mieszko” inny wzrost dyscypliny spowodował nie tylko spadek absencji i wzrost wydobywania, ale również stały, chociaż powolny wzrost wydajności na dnówkę co powoduje równocześnie zwiększenie zarobków. Kopalnie notują również znaczne zwiększenie zainteresowania współzawodnictwem pracy.

## Znaczna poprawa na rynku mięsny

Mimo zwiększonego w okresie przedświątecznym popytu, sytuacja na rynku mięsny w Łodzi ulegała wyraźnej poprawie. Normalne zapotrzebowanie miasta, wynoszące przeciętnie 300 ton tygodniowo, jest pokrywane z nadwyżką.

Zadanie zaopatrzenia ludności Łodzi w mięso na święta przejęły w znacznej części placówki handlu upowszechnionego przede wszystkim sklepy masarskie Powszechnej Spółdzielni Spożywców, których sieć stale wzrasta.

Każdy mieszkaniec Łodzi może obecnie nabyć w tygodniu

ok. 3 kg mięsa. W tygodniu przedświątecznym przewiduje się także wydatne zwiększenie podaży słoniny i wędlin.

Sytuacja na rynku mięsny w miastach woj. pomorskiego, ulegała ostatnio znacznej poprawie. Od paru tygodni Centrala Mięsa pokrywa całkowicie zapotrzebowanie ludności miejskiej na mięso i wyroby mięsne.

Na okres świąteczny Centrala zwiększa normalne dostawy o 50 proc. Oprócz mięsa, większe miasta w województwie otrzymają pewne ilości konserw mięsnych.

## Wiosenna akcja siewna w pomorskich ośrodkach maszynowych

W Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Szczecinie, odbyła się odprawa instruktorów spółdzielczych ośrodków maszynowych z Pomorza Szczecińskiego, mająca na celu omówienie wiosennej akcji siewnej, systemu oszczędnościowego oraz współzawodnictwa.

Orki i siewy rozpoczęły się już we wszystkich powiatach województwa. Ośrodki maszynowe dysponują 283 traktorami oraz ok. 6.800 kłownikami zbożowymi i nawozowymi. Ogółem ośrodków maszynowych mała zaościć i zasiać u osadników Pomorza Szczecińskiego 110 tys. ha.

Dla uczczenia Święta i Maja zebrani zobowiązali się m. in. zaościć ponad wyznaczony plan odłogi, przeskoczyć w ciągu kwietnia przewodniczących komitetów członkowskich spółdzielni gminnych oraz usprawnić prace związane z mechanizacją rolniczą w powiatach: Miastko, Nowogard, Szczecin i Gryfino.

## Wiosenny pokaz wyrobów przemysłu lnianego w Przemyślu

RZESZÓW (koresp. wł.). Państwowe Liceum Przemysłu Odrzutowego w Przemyślu, wystąpiło z wiosennym pokazem ubiorów kobiecych pod hasłem: „Suknia lniana w pracy i na wczasy”.

Podczas obejmował około 60 różnorodnych ubiorów kobiecych, wykonanych z lnu, tkanego i farbowanego w warsztatach Państwa, Gimnazjum Tkackiego w Krośnie.

Spodziewać się można, że pokaz, oparty na tkaninie tak u nas rozpowszechnionej i tak taniej, przyczyni się do jej upowszechnienia. Zwłaszcza, iż w ramach 6-letniego planu, w woj. rzeszowskim powstanie wielka

fabryka konfekcyjna, nowoczesne więc modele przemysłowego liceum odrzutowego zostaną nie wątpliwie masowo wyzyskane.

Równocześnie z pokazem otwarto wystawę tkanin lnianych, wykonanych w warsztatach Państwa, Gimnazjum Tkackiego w Krośnie oraz pokazano prace uczestników kursu szkolenia zawodowego w Przemyślu.

Impreza, stojąca na wysokim poziomie, wykazała poważnie przygotowane młodzieży przemysłowej i krośńskiej do samodzielnego, twórczego pracy w dziedzinie przemysłu lnianego i konfekcyjnego.

(C. B.)

## Wiadomości z kraju

### KASY „ORBIS” PRZED ŚWIETAMI

Dla udogodnienia wyjazdów w okresie zbliżających się świąt i zlikwidowania tłoku przy kasach oraz usprawnienia odprawy podróżnych, — PBP „Orbis” podaje do wiadomości, że z dniem 6 kwietnia wprowadzi w swoich oddziałach warszawskich i prowincjonalnych przed sprzedaż biletów kolejowych na 6 dni przed zamierzonym wyjazdem w okresie od 11 do 24 kwietnia.

### NAUCZYCIELE PRACUJĄ PRZY ODBUDOWIE

W celu przyspieszenia prac przy budowie mostu w Krasnym, pow. Złoczów, wszyscy nauczyciele tego powiatu przepracowali pewną ilość roboczodniówek, wzywając nauczycieli w innych powiatach do nasładownictwa i współzawodnictwa.

### POW ŁANCUT PRZEKRACZA RÓZNY PLAN KONTRAKTACJI

Kilka gmin pow. łanuckiego przekroczyło już roczny plan kontraktowania tuczników. Najmniejsza Łęka osiągnęła 170 proc. rocznego planu. Ruda Łanucka — 135 proc., Łęka — 115 proc. i Kosina — 105 proc. Również zakup żywy w tym powiecie wykonany został o 65 proc. ponad plan.

### ROZWIJÓW WIEJSKICH STACJI ZDROWIA

W ramach prowadzonej przez PCK akcji, mającej na celu objęcie pomocą lekarską ogółu ludności wiejskiej, zorganizowano i wyposażono wiejskie sta-

cie zdrowia w miejscowościach: Uniszowa, Wierchosławice, Kamienica (pow. łanowski), Me drzechów, Raba Wyżna i Szczyrk.

### DOM ZDROWIA CHTPD

W obecności przedstawicieli władz, partii, organizacji i społeczeństwa, nastąpiło w Rymanowie - Zdroju w dniu 7 bm. otwarcie Domu Zdrowia CHTPD.

Kosztom ponad 4 mln. zł oddział CHTPD w Rzeszowie wyremontował i umeblował pięknie wile w Rymanowie - Zdroju, przeznaczając ją dla dzieci mało i średnioletnich chłopów, które wymagają stałej opieki lekarskiej. Dom może pomieścić w jednym turnusie 60 dzieci.

### „MOTOZBYT” W ŁOWICZU

Ekspozycja łódzka „Motozbyt” uruchomiła sklep detaliczny w Łowiczu.

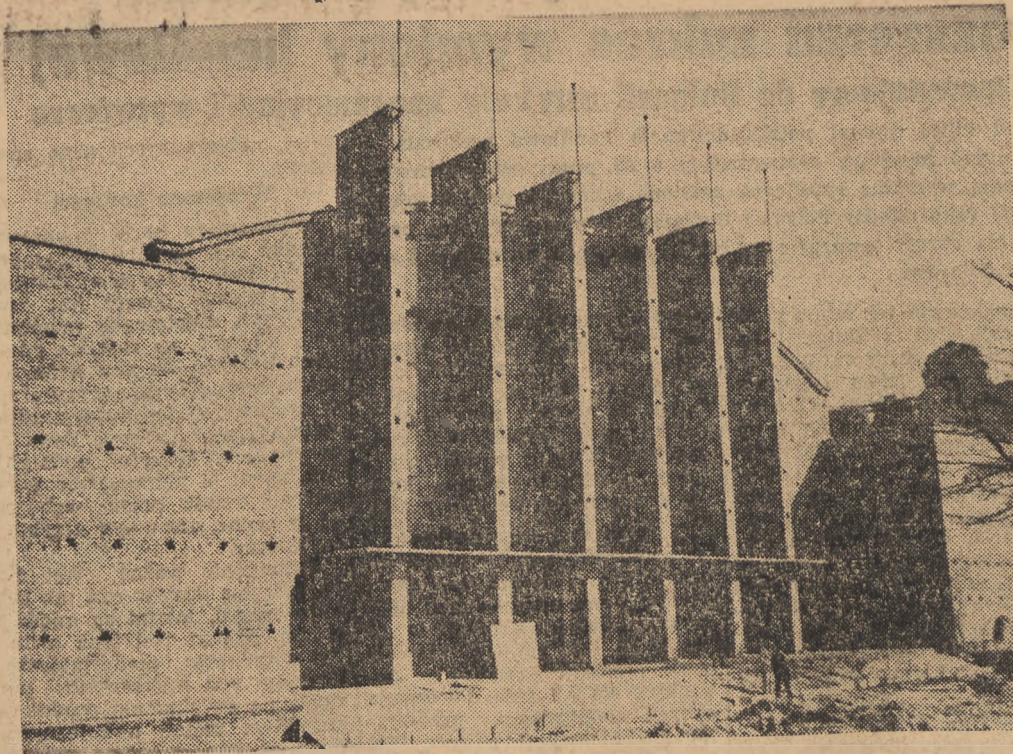
Sklep mieści się w rynku i jest nowoczesnie urządzony. Pościada on na składzie motocykle, rowery i części zamienne, przez naczynne w pierwszym rzędzie na użytek wsi.

### W WALCE Z GRUŻLICĄ

Placówki socjalne przedsięwzięcia przemysłu skórzanego prowadzą energiczną akcję zwalczania gruźlicy wśród dzieci.

W pierwszym turnusie skierowano do preventoriów w Otwocku, dzieci pracowników, w wieku od lat 7 do 14, pochodzących z Łodzi i Warszawy. W pełni wykorzystano również miejsca w sanatorium w Rab-

## Ostatnie przygotowania do Targów



Poznań żyje pod znakiem Targów Poznańskich. Robotnicy zatrudnieni przy budowie pawilonów rozpoczęli współzawodnictwo, podejmując się na czas zakończyć prace. Na zdjęciu hala przemysłu ciężkiego, która przybrała już prawie ostateczny wygląd.

## Z całego świata napływają zgłoszenia na Międzynarodowe Targi Poznańskie

Międzynarodowe Targi Poznańskie utrwały sobie doskonałą renomę zagranicą. Na MTP spotykają się przedstawiciele życia gospodarczego krajów różnych kontynentów. Wymiana surowców i wymiana produkcji — oto cel Targów, na których, jak na olbrzymiej wystawie sklepowej każdy z krajów zaprezentuje to, co ma najlepszego.

### Ekspozycje

Związku Radzieckiego Wachlarz produkcji Związku Radzieckiego jest tak olbrzymi, że krótka informacja: „Wszelkie, jakieś Izba Handlowa wystawia we wszystkich grupach branżowych” — nie może ani w części odwzorować obrazu, jaki wkrótce ujrzymy. Wielki pawilon „Wielkość gospodarki” nie pomieści wszystkich eksponatów radzieckich — reszta znajdzie się w mniejszym budynku.

### Czeskie kryształy ozdoba Targów

Drugi nasz sąsiad najbliższy — Czechosłowacja — wystąpi na Targach z bogatym asortymentem swej powojennej produkcji — poczynając od samochodów, maszyn i wyrobów metalowych, a kończąc na pięknych kryształach i koronkach. Miękkie jak wosk, a lśniące jak jedwab płótna czeskie, będą miały na pewno wielkie powodzenie jako materiał na letnie kostiumy.

### Samochody, samochody...

Wielu wystawców zagranicznych liczy na zbyt w Polsce samochodów swej produkcji. Poza czechosłowackimi maszynami „Skoda” — na Targach zobaczymy samochody francuskie i włoskie.

2.000 m kw. terenu otwartego Targów zajmą m. in. samochody, wystawione przez Francję. Poza tym francuscy wystawcy zaprezentują swą specjalność: przemysł kosmetyczny, perfumy oraz wino.

### Maszyny angielskie, szwajcarskie, szwedzkie

Wiadomo powszechnie, że za produkty spożywcze — otrzymujemy z Anglii maszyny. Anglia na Targach przede wszystkim więc przedstawi produkcję swego przemysłu metalowego podobnie, jak: Holandia, Szwajcaria, Szwecja i Węgry. Szwajcaria zaprezentuje ponadto swój przemysł precyzyjny, a będzie tu miała do pokonania konkurencję Austrii. Ciekawostką austriackiego pawilonu będzie „sztuczna krowka” — elektryczna wylęgarka drobiu, która na pewno zainteresuje naszych rolników.

### Tran i olejki różany

Tran i oliwa rybna oraz rozmaite konserwy rybne — to specjalność Norwegii. Obok nich wytworzy przemysł chemiczny i farmaceutyczny.

Na stoisku bułgarskim w bogatym asortymencie eksponatów przemysłu górniczego, metalowego, włókienniczego i spożywczego — znajdzie się także słynny olejek różany — z największych w Europie plantacji róż.

### Egzotyczne pawilony

Egzotyczny przemysł Maroka zaprezentuje głównie artystyczne wyroby z safranu — miękkiej skórki, z której w średniowieczu wykonywano cymy dla feudalnych pań.

Inaczej przedstawia się przemysł Albanii, która po wojnie zerwała z egzotyką pasterskiego życia i jako demokracja ludowa zaczęła nowe życie. Młody przemysł albański ukazuje rezultaty powojennej pracy w postaci cennych wykopalin oraz produkcji innych gałęzi przemysłu: metalowego, chemicznego, włókienniczego, odzieżowego i spożywczego.

### Towary zagraniczne za złoto

Lista sprzedawców na Targach nie jest, oczywiście, wyczerpująca. Podaliśmy tylko kilka szczegółów, które częściowo ukazują przyszłe oblicze stoisk zagranicznych.

Dużą atrakcją dla zwiedzających będzie możliwość nabycia towarów zagranicznych za złoto. W kioskach, ustawionych w Parku Targowym będzie można kupować niezniszczalne w smaku słodycze i doskonałe wino z Francji, szkła z Czechosłowacji itd. itd.

### „Batory” i „Lotem” do Poznania

Już od stycznia napływają z zagranicy zamówienia na pokoje w hotelach poznańskich. Dla ułatwienia przyjazdu zagranicznych gości M/S „Batory” odbędzie specjalny rejs z N. Jorku i Kopenhagi do Gdyni, a PLL „LOT” zamierzają urządzić loty z Berlina, Belgradu, Bukaresztu, Budapesztu, Ankary, Paryża, Pragi, Wiednia, Rzymu i Sztokholmu pod hasłem: „LOTem do Poznania”.

KRYSZYNA WIGURA

## W pierwszym ośrodku szkoleniowym RTPD na Dolnym Śląsku

(OD WŁASNEGO KORESPONDENTA „TRYBUNY LUDU”)

Dolnośląska delegatura RTPD składa się z 27 oddziałów, obejmujących 42 już czynne i 22 będące w trakcie organizowania placówek. W roku bieżącym, oprócz istniejących już 3 szkół w terenach i jednej we Wrocławiu, przybędzie jeszcze 6 szkół.

Zwiększył się również ilość świetlic, z 17 na 30 i przybędą 4 nowe przedszkola. W marcu ponadto został otwarty pierwszy ośrodek dla szkolenia personelu RTPD.

Cicho, i bez specjalnych uroczystości, otworzyła dolnośląska delegatura RTPD ośrodek szkoleniowy, mieszczący się we Wrocławiu.

Słowo „ośrodek” być może nie bardzo pasuje do kilku niewielkich pokoi na drugim piętrze kamienicy. Pięć z nich stało się sypialniami, umeblowanymi nowymi meblami i pościelą, życzyliśmy łóżkami i pościelą, szósty jest salą wykładową i świetlicą zarazem.

Cisno, brak jeszcze wielu rzeczy, ale wszystko to razem ani na chwilę nie psuje humoru sześćdziesięciu słuchaczom pierwszego dwumiesięcznego kursu dla świetliczanek i przedszkolanki.

### Z całej Polski

Zjechały dostojnie z całej Polski. Nawet dalekie Lubelskie ma tu reprezentantkę. Prze-

brnęły wszystkie szczęśliwie przez egzamin wstępny i z zapalem zabrali się do pracy. Rozpiętość wieku uczestniczek duża — od 18 do 40 lat. Wykształcenie od 7 kl. Szkoły Powszechnej, do małej matury. Są matki kilkorga dzieci i takie, które same wyglądają na trochę większe dzieci. Ale ponad to wszystko — najsilniejszy jest wspólny mianownik, który je łączy, to wielkie umiłowanie zawodu.

Potwierdza to gruby plik zyciorysów, mówiący o tym, że roześmiane słuchaczki niełatwo miały drogę życia, nim dotarły na kurs. Jest taka, co rzuciła pracę w sklepie, inną mimo małej matury i ukończonego kursu maszynopisania, „wkuwa” teraz zawięzanie przedmiotów, które pozwoliła jej zacząć pracować w przedszkolu. Obok poważnej, spokojnej reemigrantki z Fran-

cji, uśmiechnięte dziewczę — do niedawna pracownica fizyczna, zatrudniona u ogrodnika.

### Dopełni się aktywność RTPD

Inną grupę stanowią te, które już pracują jako przedszkolanki i uzupełniają tylko wiadomości. ZMP-ówka, Lipszycówna z Nowej Soli, pracuje już prawie półtora roku w przedszkolu, a zapytana o kurs, mówi z rozbrajającą szczerością: „Mogłabym jeszcze 20 lat tam pracować i nie wiedziałabym tego, co tu mnie nauczyły w ciągu dwóch tygodni”. Pełną wdzięku Zdzisława, koleżanka nazywająca „jedynaczką z Samopomocy Chłopskiej”, bo tylko jedną kandydatkę skierował ZSC.

Kurs jest bezpłatny. Słuchaczki otrzymują 4 posiłki dziennie, dnie wolne poświęcają się na zwiedzanie miasta, muzeum, teatrów. Jest to zastępowana rozrywką po całonocnej, naprawdę bardzo intensywnej pracy.

Wstępujące na kurs podpisały zobowiązanie, że będą trzy lata pracować w przedszkolach RTPD.

## Listy naszych czytelników

### Karygodne niedbalstwo

## pozbawia chłopów elektryczności

Szanowny Towarzyszu Redaktorze!

Gospodarze z naszej wsi Skrwilno (pow. Rypin) postanowili jeszcze w zeszłym roku zelektryfikować wieś. Zwróciliśmy się w sierpniu ub. r. do SPB z prośbą o wykonanie robót instalacyjnych. Od Państwa otrzymaliśmy materiał wartości 2 mln. zł. SPB przystąpiło do pracy w sierpniu ub. roku. Z początku pracowało 6 monterów, później 3, a w końcu — jeden i to tak, że ten monter tylko dozorował, a niefachowi robotnicy miejscowi wkładali izolatory i naciągali linki. I tak to trwało od sierpnia do stycznia br. Wyżywienie monterów kosztowało nas dużo, bo 300 zł za każdego dziennie, ale o to już mniejsza. Fakt, że tę robotę można było zrobić w dwa miesiące, a nie w pięć.

Po zmontowaniu linii wysokiego napięcia i wkopaniu słupów do niskiego napięcia, SPB zażądało od nas zamiast materiału jaki mieliśmy — gotówki i w rezultacie zrezygnowało z dokończenia robót. Zwróciliśmy się więc o pomoc do wojewody pomorskiego, który przychylił się do naszej prośby i dał nam 1 mln. zł na dokończenie robót. Nauczani doświadczeniem zawarliśmy teraz umowę z inną firmą, a mianowicie z ZOM-em z Plocka. Gdy teraz monterzy przystąpili do pracy okazało się, że wskutek niefachowej roboty część instalacji była założona źle i trzeba było poprawiać. Mimo to ci monterzy z ZOM-u poprawili usterki i rozciągnęli linię na przestrzeni 2,5 km.

Ale okazało się, że SPB na dodatek zatrzymało plany. Teraz mamy duże trudności z założeniem instalacji w domach, bo ZOM żąda planów, a my ich nie mamy. Jeszcze gorzej jest jednak z sąsiednią wsią Ruda. Ta wieś z powodu bliskiej odległości od Skrwilna miała być zelektryfikowana razem z naszą. Wobec tego gospodarze z Rudy jeszcze we wrześniu zaciągnęli pożyczkę na elektryfikację w Banku Rolnym na 300 tys. zł i dostali także na ten cel subwencję 800 tys. zł. Słupy i linki już we wsi są, ale nie ma planu, bo SPB dotychczas ich nie przysłało. I rezultat taki, że wskutek przeciągania przez SPB tej sprawy zawiadomiono nas, że subwencja przepada, ponieważ nie została na czas podjęta.

Chcielibyśmy, aby ktoś zainteresował się naszą sprawą i żeby naprawiono nam krzywdę.

Żywiecki Konstanty

wieś Skrwilno, pow. Rypin, woj. pomorskie.

## Robotnicy dobrze pracują na powierzonych im stanowiskach

Bydgoska Dyrekcja Przemysłu Miejskiego wysunęła w roku bież. kilkunastu robotników, różniących się rzetelną pracą, znajomością zawodu i zdolnościami organizacyjnymi, na kierownicze stanowiska.

B. Ślusarz, Bernard Andryś, ślusarz, mianowany został kierownikiem fabryki w Bydgoszczy.

Kierownikiem fabryki ścieg rybnych „Filet” mianowany został dawny tkacz Państwowej Fabryki Taśm i Pasów, Jan Bra-kowski.

Kierownictwo fabryki północno-złotowskiej — dziewiarskiej objął dotychczasowy kontroler produkcji farbiarni, Franciszek Kamiński.

Mechanik Bronisław Biskupski, który wyróżnił się jako racjonalizator pracy, mianowany został kierownikiem fabryki wyrobów żelaznych i żelazek.

Ślusarz — mechanik Zygmunt Bezel, wysunięty został na kierownika fabryki maszyn rolniczych „Unia”.

Ponadto kilku robotników, cieszących się ogólnym zaufaniem pracowników i wyróżniających się wyrobieniem społecznym oraz zdolnościami organizacyjnymi, wysunęło na kierowników personalnych w poszczególnych zakładach pracy.

Wszystcy awansowani robotnicy wywieźli się b. dobrze z powierzonych im zadań na nowych stanowiskach.

## Racjonalny rozdział prosiat przyspieszy kontraktację i trzody

Ostatnio podjęta została akcja przerzutów prosiat z ośrodków posiadających nadwyżki, do ośrodków deficytowych. Plan przewiduje przerzut w ciągu najbliższych 3 miesięcy — 154 tys. prosiat z woj. lubelskiego, poznańskiego, rzeszowskiego, krawskiego, kieleckiego, warszawskiego i białostockiego. 54 tysiące prosiat rozprowadzone będzie wewnątrz wymienionych województw, zaś 100 tysięcy rozdzielone będzie między województwa, odczuwające brak prosiat. Brak ten hamuje wzrost produkcji zwierzęcej, co znaj-

duje odbicie w powolniejszym tempie wykonania planu kontraktowania trzody chlewnej.

Województwo dolnośląskie otrzyma 40 tys. prosiat, szczecińskie — 20 tys., śląskie — dawbrowskie — 15 tys., pomorskie i olsztyńskie — po 10 tys. i gdańskie — 5 tysięcy.

Skupem i rozprowadzeniem prosiat zajmą się gminne spółdzielnie, Centrala Mięsa i koncesjonowani kupcy prywatni.

Przerzuty prosiat dokonywane będą przy pomocy pośpiesznych ładunków kolejowych. Zakończenie akcji przewiduje się na czerwiec br.

## Czy wiecie, że...

### 30 MILIONÓW RYB UŻYTKO Z WYŁĘGARNI

W tych dniach zakończył się wyłęg ryb z ikry umieszczonych w jesiennym roku w sztucznych wyłęgach, prowadzonych przez Włocławskie Towarzystwo Rybackie w Świdokach, w Węgorzewie, Mikołajkach i Głęboku.

Użytko ok. 26 milionów narybku ślawa i 4 miliony narybku ślawa. Narybek został puszczony do wszystkich jezior mazurskich w celu poprawy ich żarybności. W maju br. umieścił się w wyłęgarniach 30 milionów ikry.

Na „SKAŁACH TWARDOŚCIE” POWSTANIE PARK LEŚNY Miejska Rada Narodowa w Krakowie postanowiła na pobliskich wzgórzach, tzw. „Skałach Twardości” urządzić park leśny i w ten sposób stworzyć warunki do wypoczynku dla tysięcy rodzin.

### POMYŚLNE SA WIOSNENIE POŁOŻY

Wiosenny sezon połowów łososia na Baltyku rozwija się pomyślnie. Ostatnio łowi się dziennie przeciętnie od 25 do 30 sztuk na kuter. Śledzą połowianym jest w łososiach od 300 do 500 kg dziennie w rejonie Darłowa — Kołobrzeg. Dzienny połów sprowadza w tym samym rejonie wynosi od 800 do 1.000 kg.

Połowy dorsza utrzymują się na-

dal na niezmiennym poziomie wydajności.

„MORSKIE OKO” ZMIENIA SIĘ W STOLOWKĘ Populacja lokalna zakupiła „Morskie Oko”, zostanie zamieniona na stołówkę pracowników Zw. Samopomocy Chłopskiej. (1).

Przy prowadzeniu prac melioracyjnych w Golańcu (pow. wawrowski), Janacy „S” natrafili na szkielety ludzkie. Przybyła na miejsce delegacja Muzeum Prehistorycznego oraz Zakładu Antropologii Uniwersytetu Poznańskiego ustaliła pochodzenie wykopisk na potęgę XVII wieku. Cmentarzysko powstało na miejscu zniszczonego zamku, w czasie najazdu Szwedów.

### Podziękowanie

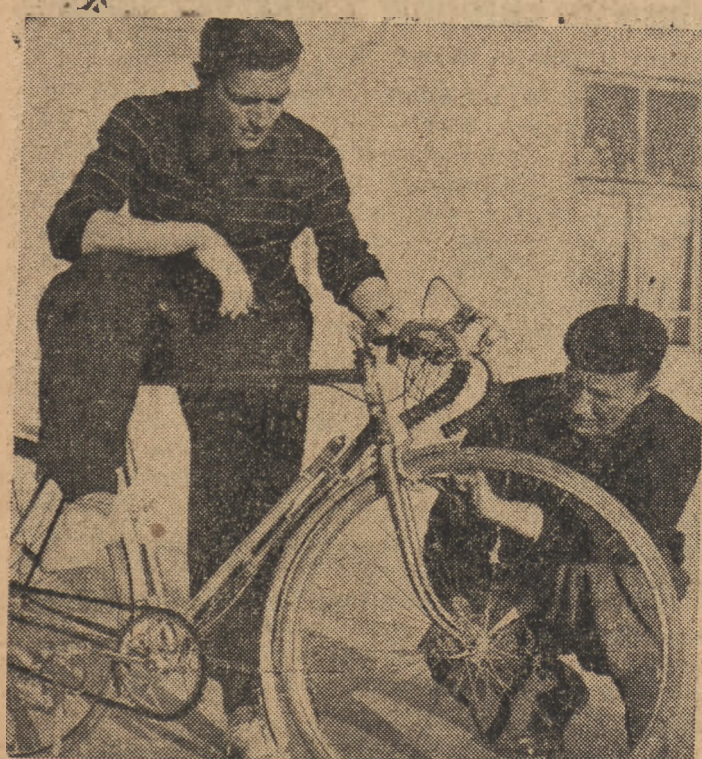
Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Przyjaciół Demokratycznej Grecji składa serdeczne podziękowanie wszystkim Komendantom Miejskim i Powiatowym Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” za zbiorczą pieczęć i odzieżową — n. rzecz wód i sierot po poległych bojownikach greckich.



## II MIEDZYNARODOWY WYŚCIG KOLARSKI

PRAGA — WARSZAWA

Na obozie kolarzy czechosłowackich



Trener kolarzy CSR Pericz reperuje rower swego syna — Pericza juniora, jednego z czołowych kolarzy Czechosłowacji

## Największą nagrodą — zwycięstwo

Polsko - Czechosłowacka Komisja Organizacyjna Wyścigu Praga — Warszawa na ostatniej konferencji w Pradze obszernie omawiała sprawę rozdania nagród. Wybrano Komisję Nagród, w skład której wchodzi: 3 Polacy i 3 Czechosłowacy.

Opracowano regulamin nagrody przechodniej, pucharu ufundowanego przez redakcję „Trybuny Ludu” i redakcję „Rudeho Prava” oraz instrukcję dla Komisji Nagród.

Polsko - Czechosłowacki Komitet Organizacyjny Wyścigu Praga — Warszawa dla podkreślenia czystego amatorsztwa uczestników wyścigu czyni w rozdaniu nagród za cały wyścig P — W zasadniczy wyłom.

## Program zajęć kolarzy polskich na obozie w Polanie

Program zajęć dziennych na obozie kondycyjnym w Polanie składa się z:

- 1) gimnastyki porannej,
- 2) kapieli,
- 3) śniadania,
- 4) lekkiego treningu (około 30 km) połączonych w przerwie z wykładem teoretycznym,
- 5) obiadu,
- 6) odpoczynku,
- 7) wykładów teoretycznych (regulamin krajowy i zagraniczny, anatomia człowieka, nauka jazdy sportowej),
- 8) treningu dłuższego (100 — 150 km) na terenach płaskich i górskich,
- 9) kapieli,
- 10) kolacji,
- 11) apelu.

W następnych dniach program obozu będzie już tak po-

komitet Organizacyjny stoi na stanowisku, że największą nagrodą wyścigu jest — zwycięstwo. Opierając się na takim sformułowaniu tej sprawy — Komitet Organizacyjny zaleca Komisji Nagród rozdzielać nagród po takiej linii. Znaczący, że prawie wszyscy uczestnicy wyścigu niezależnie od zwycięzcy, otrzymają wartościowe nagrody pamiątkowe. Organizatorom wyścigu chodzi o uniknięcie takich wypadków, że jeden z zawodników otrzyma kilka, a nawet kilkanaście nagród, a drugi nie otrzyma żadnej nagrody, jak to się dotychczas powszechnie działo, we wszystkich prawie dziedzinach sportu.

## Sport

## I dzień mistrzostw Warszawy w boksie

W piątek w hali Ujeżdżalni rozpoczęły się indywidualne mistrzostwa Okręgu Warszawskiego. Do mistrzostw zgłosiło się b. skromna liczba uczestników... bo zaledwie 37. Nie świadczy to zbyt pochlebnie o sile i rozwoju boksie stołecznego.

Poziom walk był bardzo słaby. Pierwszy bokser pokazał jedynie Czołtek. Później ten naprawdę potrafił zaimponować najbardziej wybrednym miłośnikom boksie.

Wyniki walk były następujące: Waga musza: Tobończyk (SKS) wygrał na punkty z Makowskim (Budowlani).

Arcewicz (Radomiak) pokonał na punkty Sierpińskiego (Skra); W. lekka: Czołtek (Radomiak) po zwycięstwie walczył wygrał na punkty z Wasilem (Legia); W. półśrednia: Kosinow (Polonia)

## Prasa sportowa i sprawa boksera Brzóska

Sprawa młodego pięściarza z pól kowskiej „Concordii” — Stanisława Brzóska znalazła echo na łamach fachowej prasy sportowej.

W odpowiedzi na list oskarżający klub piotrkowski o brak opieki nad Brzóska, brak zainteresowania osobą młodego zawodnika oraz warunkami jego bytowania — „Concordia” nadesłała pismo do „Przeglądu Sportowego”. Treść tego pisma rzeczowo i spokojnie przedstawia istotny stan rzeczy. Sprawa jest najlepiej ilustrowana zdjęciem: Brzóska miał warunki zostania z miłośnikami lub pracownikami wykwalifikowanym. Klub czynił wszystko, aby mu w jego trudnym warunkach życia pomóc. Przyszłość była: być trudny do prowadzenia charakter i zły wpływ ciocienia — Kibiś.

Największą jednak winę ponosiła „działalność” sportowa, której z całej Polski z Łodzi, Warszawy, Gdańska, Radomia itp. bądź to przyjeżdżali, bądź też na zawodach ogólnopolskich lub listowych „przewracali” młodemu chłopcu w głowie, ona wreszcie wyrobiła w Brzósce fałszywe przekonanie o wielkości kariery bokserskiej, przy której błędnie wszyst-

Musimy z przykrością stwierdzić, że duża część winy w tym wszystkim ponosi również prasa sportowa. Ona właśnie zrobiła z Brzóska „gwiazdę”, ona „przewróciła” młodemu chłopcu w głowie, ona wreszcie wyrobiła w Brzósce fałszywe przekonanie o wielkości kariery bokserskiej, przy której błędnie wszyst-

ko to, co powinno być podstawą i celem każdego sportowca w Polsce: codzienna racjonalna praca, będąca podstawą własnej egzystencji i wzrostu dobrobytu państwa oraz praca nad podniesieniem własnych wartości duchowych i fizycznych.

„Brzóska” zdał już maturę bokserską. Najwyższy czas — pisało jedno pismo — żeby się do niego przystąpiło i przynosił się do Łodzi. Jak ta matura wygląda w rzeczywistości — widzimy obecnie.

Czytając niektóre artykuły w prasie sportowej — Brzóska widział przed sobą zawrotną karierę. Pracował po co? Jak będzie zwyciężał w ringu — to będzie miał wszystko bez pracy... Uczył się? Po co? Dobry bokser nie potrzebuje wiedzy. Nie chce alkoholu? Dlaczego? Przecież na sportowcy, którzy piją...

Nie pierwszy to raz prasa sportowa robiła zupełnie niepotrzebnie z zawodnika „gwiazdę”. Zapewne dla sensacji. A skutki są opłakane.

„Gwiazda” albo zapaść zaraz po pierwszym blasku, albo w ogóle nie zapaść i przemienia się w gwiazdę spadającą. Tak było z Brzóska. Bardzo często wiele prasy sportowej spełnia zadanie ogólnie od tego czegoś się od niej wymaga. Nie wychowuje — a spawca. Nie udradza — a wywołuje chorobę.

Z tym należy walczyć, aby podobne wypadki więcej się nie powtarzały.

Z. Dail.

## Nowa umowa polsko-bułgarska rozszerza zakres wymiany handlowej

Eksportujemy do Bułgarii artykuły konsumpcyjne i wytwórcze

Przed kilku dniami polska delegacja handlowa podpisała w Sofii układ handlowy rozszerzający o 60 proc. dotychczasową wymianę handlową, ustaloną umową z dnia 1 września 1947 roku między Polską i Bułgarią. Umowa pierwotna przewidywała obroty towarowe po każdej stronie w wysokości 8 milionów dolarów.

Na podstawie tej umowy o- trzymywaliśmy z Bułgarii tyton, kożuchy, skóry surowe, kłose fornirowe, żoła lecznicze, winogrona i garbniki. Obecnie po zwiększeniu obrotów spowodowanym także również mięso wołowe i wieprzowe, tłuszcze zwierzęce i roślinne oraz rudy miedzi i chromu.

Bułgaria, rozpoczynając obecnie swój plan pięcioletni od budowy, kładzie przede wszystkim główny nacisk na rozwój przemysłu. Na ten cel przeznaczono w planie pięcioletnim 42 proc. funduszy inwestycyjnych.

Szeroki asortyment eksportu

W ramach rozszerzonej umowy, poza dotychczas wywozo-

nymi od nas wyrobami przemysłu hutniczego i metalowego, maszynami, narzędziami, chemikaliami, szkłem, porcelaną i fajansami, których zbyt zostanie rozszerzony, rynek bułgarski otrzyma również wyroby elektrotechniczne, urządzenia kolejowe i wyroby włókiennicze.

O wysokości zapotrzebowania Bułgarii mówią cyfry planu pięcioletniego. Ogólna produkcja przemysłowa w Bułgarii w 1953 roku przeszła dwukrotnie w stosunku do 1948 roku, a wytwórczość środków produkcji powiększyła się 3,2 raza. Produkcja energii elektrycznej przewyższyła siedmiokrotnie poziom 1939 roku. W związku z tymi planami rozszerzenie istniejącej umowy handlowej polsko - bułgar-

skiej, nabiera specjalnego znaczenia.

## Wzajemne korzyści

Wzrastający obrót towarowy między obu krajami, należący do Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, oparty jest na zdrowych podstawach współpracy i zaufania, na zasadzie równych korzyści dla obu stron. To też zawarta umowa przyczyni się w dużym stopniu do uprzemysłowienia Bułgarii. Przed nami otwiera ona korzystny wymiany handlowej, a jednocześnie wewnątrz rynku polski wzbogaca o cenne surowce i artykuły spożywcze.

Szczególnie ważną jest dla nas pozycja dostaw rud (tak cennych metali, jakimi są miedź i chrom. Import rud tych metali był dotychczas niedostateczny. Dostawy rud bułgarskich pozwalają na zwiększenie produkcji hutnictwa metali nieżelaznych. Również import mięsa bułgarskiego stanowi pożądaną pozycję na naszym rynku wewnętrznym.

## Wielki dzień chłopów z Wilkowic

Delegacja kolchoźników radzieckich w goście u chłopów polskich (OD SPECJALNEGO WYSLANNIKA „TRYBUNY LUDU”)

Delegacja chłopów radzieckich, która brała udział w III Krajowym Zjeździe ZSCh, po zwiedzeniu Płocka i wsi Łęg w pow. płockim udała się do Łodzi. Po drodze wycieczka zatrzymała się we wsi Wilkowice w pow. rawskim - mazowieckim, gdzie chłopcy zgotowali gościom niezwykle serdeczne przyjęcie.

Bramę triumfalną ustawili dla leko przed wsią: „Płamienny” przwiłt sowieckim drużom - kolchoźnikom Ukrainy”. Dziewczęta w regionalnych strojach podają delegatom wianki z czerwonych goździków. Tow. Walsował tow. Sójka sami byli niedawno gośćmi ukraińskich kolchoźników. Z radością witają „starych znajomych” i prowadzą ich do siebie. Dwór wilkowiński, zamieniony po parcelacji majątku na szkołę, otworzył szeroko swe podwoje na przyjęcie gości, którzy opowiadają o sobie i swojej radzieckiej ojczyźnie.

## Radziecy goście

Tow. Malinina ma order Lenina i dorostłą córkę. Wygląda na 30 lat, jest najlepszą dojrzałą w kolchozie „12 rocznica rewolucji październikowej”.

Tow. Malinina mówi z dumą, że ma jej brać udział w walkach o wyzwolenie Polski, za co został odznaczony przez władze polskie Krzyżem Zasługi. Odpowiadając na pytania o pracę kobiety radzieckiej — tow. Malinina mówi:

— Mam w swojej fermie 250 krów. Dzięki zastosowaniu nowoczesniejszych metod hodowli udało się nam osiągnąć wydajność do 4.540 litrów mleka rocznie od krowy.

Tow. Szczepłina opowiada o życiu i o pracy kolchozów im. Czałowa, którego jest przewodniczącym.

— Kolchoz został założony 22 lata temu. Obejmuje on obszar 2.200 ha. Składa się z 300

gospodarstw. Wojna wyniszczyła nam cały inwentarz żywy a z budynków zostało zaledwie 120. Obecnie jest już odbudowany i wszyscy mają swoje mieszkania. Odbudowane są również budynki gospodarskie. Mamy dużo traktorów i maszyn rolniczych, które bardzo nam ułatwiają pracę, szczególnie kobiecie. Za wydajność i wzorową pracę 117 kobiet wyróżniono. Zostało odznaczonych, a 17 z nich otrzymało tytuł bohatera pracy socjalistycznej”.

Tow. Ażyrkow, przewodniczący kolchozu „Bojownik” w moskiewskim obwodzie, opowiada, jak się gospodarowało przed zorganizowaniem kolchozów, a dzisiaj.

— Przedtem — mówi — to „mierku sieli i mierku sebrali”. Teraz dzięki mechanizacji i zastosowaniu w rolnictwie najnowszych zdobyczy naukowych, plony powiększyły się kilkakrotnie.

Prof. Iwan Łaptiew, członek Akademii Rolniczej w Moskwie mówi:

— Wspólnie z chłopami wyhodowaliśmy kostromską rasę krów, dającą rocznie 6 tys. litrów mleka i włodzimierskiego konia, ciągnącego 5 ton ciężaru na zwykłej drodze, a 10 ton na asfalcie. Nauka przyrodnicza w ZSRR opiera się przede wszystkim na doświadczeniach ludzi wsi.

## Wilkowiczanie o sobie

Chłopi z Wilkowic słuchają z uwagą słów radzieckich ro-

lników, a potem mówią o sobie.

Przed wojną i w czasie okupacji pracowali na „pańskim”. Po reformie rolnej rozparcelowano Wilkowice między bezrolnych. Choć po otrzymaniu ziemi, polepszyli się ich warunki, widzieli, że w pojedynkę trudno jest gospodarować. 27 marca br. zwołali zebranie, na którym 42 gospodarzy - parcelantów mających łącznie 240 ha, przystąpiło do spółdzielni produkcyjnej. Przewodniczącym wybrano tow. Sójkę. W roku bież. postanowili wybudować pół km drogi i 10 domów mieszkalnych dla najbardziej potrzebujących gospodarzy. Od Okręgowej Komisji Zw. Zaw. dostali 1 traktor. Zdobędą jeszcze żniwiarkę i młocarkę. W gromadzie na pewno nie będzie lepiej żyło. A gdy zobaczą, że pozostali gospodarze, wtedy też się do nich przyłączy. W przyszłości będą mieli własny ośrodek maszynowy, świetlicę i wszystko, co już mają kolchoźnicy radzieckiej.

Po obiedzie władzę w Wilkowicach objęła kapela łowicka. Tow. Sójka porwał do tańca tow. Małyński. Szofer autobusu, którym goście przyjechali, przypuścił do taktu Olenie Chopta. „Babuszka” ma 67 lat, ale nie jedną młodą w tańcu w kozi róg by zapędziła. Tańczyłaby tak do późnej nocy, ale trzeba było się żegnać. Nie tylko wilkowiczanie chcą przyjąć u siebie gości radzieckich.

Wśród okrzyków, witań i podziękowań, obdarowani na miłątkę łalkami w łowickich strojach — odjechali.

I tylko stare świerki niosły długo po całej okolicy pieśń o „ludzie, który powstał” — o radzieckich ludziach pracy.

MARIA SOBIESKA

## Augustów powinien się stać dużym ośrodkiem wypoczynkowym

(KORRESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNY LUDU”)

Jeszcze półtora roku temu Augustów był rozpaczalnie zaniedbany i szczerze „zabity deskami”. Piękne domy wypoczynkowe nad malowniczymi jeziorami — całkowicie „rozszabrowane”, jeden pociąg na dobę, ludzi mało w mieście pusto i głucho. Wydawało się wówczas, że zorganizowanie w Augustowie — ośrodka wypoczynkowego dla ludzi pracy z Polski Centralnej — to rzecz niemożliwa.

Dziś sprawy te wyglądają nieco inaczej.

Wobec zbliżającego się okresu masowych wczasów i urlopów — trzeba postawić pytanie czy Augustów — najbliższy Warszawie położony ośrodek wypoczynkowy będzie mógł już w tym roku służyć członkowi pracy z Polski Centralnej.

Augustów nie jest miastem, w którym ośrodek wypoczynkowy trzeba było zorganizować od początku, od podstaw, tzn. budować domy wypoczynkowe, przystanki itp. Augustów — odległy od Warszawy zaledwie 200 km — ma oprócz cudownego krajozrazu (jeziora i puszcz) prawie wszystkie urządzenia, jeżeli tak można powiedzieć, wcześnie, które częściowo już wyremontowano. Miastu brak jednak komunikacji i... wystarczającej opieki władz centralnych. Postaramy się pokrótce zilustrować ostatnie dwa zdania.

W Augustowie

powstają szkoły i fabryki

— O! — to pan z gazety — a

ja myślałem, że to kierownik już przyjechał i będziemy roboty rozpoczynać — powiedział mi dozorca pilnujący luksusowego ongiś gmachu „Yacht-Klubu”, obecnie domu wypoczynkowego KCZZ.

Gmach ma być całkowicie wyremontowany do 1 czerwca br. Przed wojną wypoczywali tu sanatoryjni dygnitarze i „wstęp” był „surowo wbroniony”. Jeszcze w br. — o ile KCZZ nie będzie zwlekać z remontem — wypoczną w tym malowniczo położonym, komfortowym gmachu robotnicy.

Odbudowano już całkowicie wielki, prawie 100-pokojowy Dom Turystyczny — tani hotel dla ludzi pracy. Pokoiki z bieżącą wodą lśnią świeżą farbą, czekają na gości. Remontuje się przystanki. Jeszcze w br. odnowiony będzie dom Ligi Morskiej.

Na terenie dawnych koszar powstaje szkoła zawodowa z internatem, liceum przemysłu drzewnego, dom dziecka (2 bloki) oraz fabryka konserw rybnych, przerobu runa leśnego, drobiu i jarzyn. Piszemy tylko o najbliższych projektach, które realizowane zostają bądź za kilka tygodni (fabryka) bądź najdalej za kilka miesięcy (szkoła zawodowa).

## Skrócić drogę do Augustowa

Do Augustowa przychodzą codziennie dwa pociągi i dwa autobusy PKS.

Może się wydawać, że to nie

tak znowu mało. Z Warszawy jednakże do Augustowa jedzie się koleją 15 godzin, robiąc z Białegostoku olbrzymie półkole przez Ełk, Olecko, Suwałki o długości (z Białegostoku) 210 km! Rozkład jazdy jest przy tym ułożony tak, że z Suwałk do Augustowa (37 km) jedzie się przeszło półtorej godziny. A jeżeli chodzi o masowy dojazd do ośrodka wypoczynkowego może być brana pod uwagę tylko komunikacja PKP.

Istnieje przecież możliwość skrócenia drogi do Augustowa, a tym samym i zmniejszenia kosztów przejazdu.

PKP i Ministerstwo Komunikacji wiedzą o tym. Sporządzono już nawet plany, dyskutowano, rozważano, i... od kilku miesięcy trwa cisza.

A lato się zbliża i Augustów trzeba naprawdę udostępnić ludziom pracy.

Związek Zawodowy w Augustowie budują Dom Kultury, który za trzy, cztery miesiące ma być oddany do użytku. Do ukończenia domu potrzebne są (m. in.) deski, które obiecał dać Ministerstwo Leśnictwa. Dom Kultury w Augustowie od dwóch miesięcy czeka na te deski.

Malowniczy Augustów może i powinien stać się dużym ośrodkiem wypoczynkowym przede wszystkim dla Polski Centralnej. Ma po temu wszelkie dane. Trzeba mu tylko trochę pomóc i nie zapominać o nim.

ANDRZEJ PIECZYŃSKI

## Znamienne wypowiedzi księży na temat oświadczenia Rządu RP

Na łamach „Dziennika Łódzkiego” Nr 66 i 67 z 7 i 8 kwietnia br. opublikowane zostały dwa znamienne w treści i treści otwarte księży Zygmunta Pasternaka i Antoniego Kąkiety, którzy w zdecydowany sposób wypowiadają się na temat oświadczenia Rządu R. P.

„Ja, proboszcz kościoła rzymsko - katolickiego, parafii Charłupia Wielka, powiatu sieradzkiego, woj. łódzkiego — pisze ks. Z. Pasternak, od dłuższego czasu nosiłem się z myślą, by dać wyraz w prasie swym poglądom.

Wielu z moich parafian pytało mnie niedawno, co sądzę o wypowiedzi przedstawiciela Rządu RP odnośnie wzajemnej współpracy Kościoła z Państwem.

Nie widzę — odpowiadałem — właściwej drogi, jak drogę wzajemnego zrozumienia, porozumienia i współpracy. Jestem przekonany, że wysiłki Kościoła pójdą w tym kierunku, aby w oparciu o wzajemną dobrą wolę — Kościoła i Państwa — stworzyć płaszczyznę zgodnego i twórczego oddziaływania na społeczeństwo — w imię dobra ogólnopolskiego.

My, kapłani, pracujemy w duszpasterstwie parafialnym, w szkolnictwie i nie mamy utrud-

nień ze strony Rządu i te prawa Rząd nadal gwarantuje. Oświadczam, że pełnym przekonaniem, że jako Polak i kapłan ustosunkowuję się pozytywnie do oświadczenia Rządu RP w sprawie uregulowania stosunków między Państwem a Kościołem i podzielnianiu z nim (tych kapłanów, którzy już wypowiedzieli się pozytywnie w tej sprawie).

Ksiądz Antoni Kąkieta z Rady Pabianickiej zdanie swe wyraża w następujący sposób:

„Ja, niżel podpisany oświadczam, że jako lojalny obywatel Rzeczypospolitej Polskiej i Ludowej cieszę się ogromnie ze sformułowanego oświadczenia w sprawie całkowitego ustosunkowania między Państwem a Kościołem, które w założeniach swych jest słuszne i konieczne dla przysposobienia uformowania współpracy Kościoła z Państwem. Jest to konieczne dla polityki państwa.

Wielu obywateli, pragnących szczerze odbudowy kraju w duchu demokracji i postępu

## Przemysł bawełniany przekroczył marcowy plan produkcji

Przemysł bawełniany osiągnął w marcu wielki sukces, wykonując plan wytwórczy ze znaczną nadwyżką we wszystkich działach produkcji.

Przedzłaznie cienkoprdne wykonywał plan w 109,6 proc., przedzłaznie średnioprdne w 105 proc., a przedzłaznie odpadkowe w 112 proc.

Sekretarz organizacji PZPR w największej polskiej fabryce włókienniczej PZPB Nr. 1 tow. Kaczmarek stwierdził, że wspaniale osiągnięcia 14-tygodniowej zalogi zakładów uzyskane zostały dzięki wielkiemu zainteresowaniu się wszystkich zatrudnionych problemami produkcji. Do niosła rolę spełniła nowa umowa zbiorowa, ustalająca płace na właściwych normach produkcyjnych.

Rozpracowanie miesięcznych planów produkcyjnych dla naj-

niższych jednostek wytwórczych, i. postępowych masek, dało robotnikom możliwość poznania zadań, które mają do wykonania w ramach planu ogólnego i skłoniło ich do przekroczenia tych planów. Dalszą przyczyną jest umasowienie ruchu zespołowego i indywidualnego współzawodnictwa pracy.

Wielką rolę odegrało również współzawodnictwo międzyfabryczne, które przyczyniło się do osiągnięcia wysokich wyników produkcyjnych w innych fabrykach przemysłu bawełnianego.

Dzięki popularyzacji hasła planowego systemu oszczędności prowadzonej przez organizację fabryczną PZPR, organizacja ta zdołała zmobilizować nie małe wszystkie robotników fabryki do czynu, będącego odpowiedzią na apel ludźmi słaskich.

## Nowy spis leków i specyfików farmaceutycznych

W dniu 8 bm. odbyła się w Ministerstwie Zdrowia narada z udziałem przedstawicieli nauki. Na naradzie omówiono sprawę opracowania nowej farmakopei polskiej, tj. księgi, zawierającej spis leków i specyfików farmaceutycznych.

Minister Zdrowia dr Michejda zagajając obrady stwierdził, że przy obecnym postępie i zdobywach medycyny oraz stosowa-

niu nowych leków, wydawało się konieczność wydania w jak najkrótszym czasie nowej farmakopei. Ostatnia farmakopea polska, wydana w roku 1937, posiada już dość poważne braki i nie odpowiada obecnym wymaganiom. Minister Michejda podkreślił, że przed wojną wydanie farmakopei trwało 15 lat. Plan opracowania przez Ministerstwo Zdrowia przewiduje, że praca ta wykonana zostanie w ciągu 2 lat.

## Czyn 1-Majowy



Ułodzi robotnicy budowlani „Osiedla Mokotów” robotowali się dać do 1 maja b. r. przeszło 200 obrotów ponad plan. Na zdjęciu Andrzej Grzechowski z Biadac i Stanisław Skolimowski, sekretarz Krcia ZMP, przy pracy.



## Młodzież nie pozostaje w tyle

### ZMP-owcy z fabryki »Fuchs« podejmują zobowiązania 1-majowe

Za przykładem starszych towarzyszek fabryki „Fuchs”, młodzież tej fabryki zorganizowana w ZMP dla uczczenia święta 1 Maja, przyjmuje następujące indywidualne zobowiązania:

Kol. Urbaniak Irena — pakowaczka biszkoptów dotychczas pakowała — 580 paczek, postanowiła pakować 630 paczek;

Kol. Prusak Hanna — pakowaczka landryn dotychczas pakowała — 370 paczek, postanowiła pakować — 450;

Kol. Turczyńska Barbara — zawiązaczka dotychczas zawiązała — 33 kg. postanowiła zawiązać — 42 kg;

Kol. Blaszkowa Mirosława — gotowaczka masy rysovej dotychczas gotowała — 50 kg, postanowiła gotować — 70 kg;

Kol. Chruszczowska Cecylia, zawiązaczka, zawiązała dotychczas 45 kg, postanowiła zawiązać — 60 kg.

Jednocześnie ZMP-owcy fabryki FUCHS wzywają młodzież fabryki: „WEDLA”, „BORKOWSKICH”, „SZPOTAN SKIEGO” i „Państw. Zakł. Konfekcyjnych”, aby poszli w ich ślady.

## Pracownicy Warsztatów Kolejowych dają dowód swego wyrobienia społecznego

### Aby uczcić Święto Pracy — niezawodna „trzynastka” z Pruszkowa buduje przesuwnicę

Pracownicy Warsztatów Kolejowych w Pruszkowie już w pierwszych dniach marca podjęli hasło czynu 1-majowego. Postanowili oni wykonać plan pracy na marzec i kwiecień z pięcioprocentową nadwyżką.

Współzawodnictwo pracy, które daje doskonałe rezultaty, w warsztatach jest dużą pomocą w realizowaniu tego pięknego przedsięwzięcia. Zresztą trzeba podkreślić, że postawa kolejarzy pruszkowskich zarówno partyjnych jak i bezpartyjnych wobec zadań społecznych jest zawsze — pełna zrozumienia i karkłowego stosunku do pracy.

Najlepszym tego dowodem jest podjęcie zespołowego czynu pierwszomajowego — niezależnie od ogólnej uchwały warsztatów —

przez brygadę tow. Orczewskiego, który kilka miesięcy temu wykonał suwnię dla działu osobowego. Tym razem brygada w powiększonym składzie licząca trzynastu robotników, samorządnie podjęła pracę przy budowie suwni. Wskazując na znaczonej dla działu towarowego.

#### Tych trzynastu

Pisaliśmy już o korzyściach, jakie dała pierwsza przesuwica — następna, oprócz półtora milionowej oszczędności, pozwoli również na zwiększenie tempa pracy i ulepszenie jej warunków. Dział trzynastka zgłosiła się do naczelnika warsztatów tow. Daszkiewicza ze swym projektem, składając jednocześnie na jego ręce uchwałę na piśmie:

„W celu uczczenia 1 maja, w którym to dniu po raz pierwszy klasa robotnicza będzie obchodziła swoje święto pod jednym sztandarem, wykonamy przesuwicę na dział towarowy w godzinach wolnych od pracy i oświadczamy, że nie chcemy za to żadnej premii ani wynagrodzenia”.

Uchwałę podpisał: Władysław Orczewski, Feliks Rutkowski, Mieczysław Szulc, Adam Lipiński, Stefan Trzciński, Adam Czerwinski, Stanisław Wysocki, Władysław Leszkowicz, Feliks Zabczyński, Michał Antkiewicz, Jan Michurski, Rudolf Szles i Marian Kaźmierki.

Tych trzynastu ludzi od dużego czasu ciężko pracuje w godzinach popołudniowych, tworząc ze złomu i starych rupieci nową, tak bardzo potrzebną suwnię. Należało by posłać do warsztatów pruszkowskich wszystkich zgryźliwych małkonentów, aby zobaczyli na własne oczy polskiego kolejarza przy pracy i aby wreszcie zrozumeli, jaka siła, inteligencja i poczucie obowiązku obywatelskiego tkwi w klasie robotniczej.

## Narada wytwórcza pracowników Państwowej Żeglarni na Odrze

(e) W Szczecinie odbyła się na radę pracowników Państwowej Żeglarni na Odrze, w czasie której omówiono plan produkcyjny

W I kwartale br. „Państwowa Żeglarnia na Odrze” przeładowała w porcie 84 tys. ton węgla i rudy. Nadto w dziale nawigacji przewiozła od połowy marca ok. 25 tys. ton różnych towarów.

Na naradzie, po omówieniu spraw dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy, przedyskutowano nowy regulamin pracy i rozważono zagadnienie wzmożenia współzawodnictwa, które prowadzone będzie zespołowo i indywidualnie.

W I kwartale br. Państwowa Żeglarnia na Odrze zaoszczędziła

Uchwalona na marzec pięcioprocentowa nadwyżka planu została już wykonana. Wszystkie działy — zarówno produkcyjne, jak i pomocnicze, przyjęły zobowiązanie o wykonaniu pewnych określonych prac, które zakończone zostaną 30 kwietnia. Uczniowie szkoły warsztatowej również postanowili przestrzegać punktualności i zaprowadzić porządek w szkole i na otaczającym ją terenie.

Kuchnia — w której w marcu nie było ani jednego spóźnienia do pracy — oraz odlewnia zaopatrzone w narzędzia, które trawniki i sadząc kwiaty na rabatach.

#### Jeszcze jeden dowód

Dział pojazdów spalinowych uruchomił na 1 maja wagon motorowy dokonując całokształtowej odbudowy tak pudła jak i urządzeń napędowych wraz z silnikiem, oraz dokonał głównej naprawy silnika Sauerowskiego, który został wymontowany z czołgu przeznaczonego na złom.

Dział mechaniczny wykonał m. in. cztery oprawki do kołówek, które ułatwiają umocowanie noża grzybkowego co usprawni pracę i zaoszczędzi materiału przy obróbce zestawów kołowych. Poza tym robotnicy tego oddziału wykonają 15 osłon zabezpieczających rozprysk masy żelaznej przy obróbce.

Charakterystyczne jest, że wiele z podjętych na 1 maja zobowiązań robotników, idzie w kierunku usprawnienia i ułatwienia pracy — okazuje się, że przykład tow. Orczewskiego zaraził „baktem racjonalizatorskim” i innych pracowników warsztatowych.

Robotnicy warsztatów pruszkowskich na pewno wykonają swój czyn 1-majowy w terminie, składając jeszcze jeden dowód swego wysokiego poziomu społecznego.

## Setki milionów złotych zaoszczędzą pracownicy CHC

(e) Pracownicy Centrali Handlowej Ceramiki postanowili zaoszczędzić do końca bież. roku 215 mln. zł oraz wykonać roczny plan obrotu w wysokości 6,5 miliarda zł do dnia 30 listopada br.

Wśród projektów realizacji tych postanowień na szczególną uwagę zasługują decyzja skrócenia cyklu obrotowego z 85 do 57 dni. Znaczące oszczędności przyniesie również racjonalizacja opakowań, usprawnienie

6 200 tys. zł. Plan oszczędnościowy na II kwartał przewiduje po dwójnieniu tej sumy

Niezależnie od tego załogi pływające zobowiązały się zmniejszyć zużycie paliwa i smarów o 5 proc. Przewodnik Stachowiak Wojciech, prowadzący jeden z zespołów robotników portowych na nabrzeżu „Huk”, zobowiązał się do szybkiego załadunku statków, co ma przynieść 15 proc. zwykłego ekwiwalentu gotówkowego, jaki płaci kapitan statku za skrócenie postoju.

Na zakończenie narady uczestnicy postanowili: uczcić dzień Święta Pracy wykonaniem przed 1 Maja, naprawy szeregu maszyn i urządzeń portowych.

## Setki milionów złotych zaoszczędzą pracownicy CHC

(e) Pracownicy Centrali Handlowej Ceramiki postanowili zaoszczędzić do końca bież. roku 215 mln. zł oraz wykonać roczny plan obrotu w wysokości 6,5 miliarda zł do dnia 30 listopada br.

Wśród projektów realizacji tych postanowień na szczególną uwagę zasługują decyzja skrócenia cyklu obrotowego z 85 do 57 dni. Znaczące oszczędności przyniesie również racjonalizacja opakowań, usprawnienie

transportu oraz czynności inka-

Centrala Handlowa Ceramiki uruchomiła ostatnio nowe hurtownie m. in. w Poznaniu i planuje zwiększyć ich liczbę na terenie całego kraju w ciągu bież. roku do 39.

CHC utworzy ponadto w najbliższych tygodniach wrocławskie sklepy detaliczne w Katowicach i Bydgoszczy. Będą one nastawione głównie na sprzedaż artykułów gospodarstwa domowego.

## Zapasy wołowy i cielęciny w zamaskowanej skrytce

### Trójki kontrolne w Warszawie działają

Sklep mięsny F-my Rowiński i Ruszkiewicz przy ul. Puławskiej 21, załaził się do najwięcej urzędzonych sklepów mięsnych w Warszawie. Jednak postępowanie kierownictwa sklepu nie najlepiej świadczy o uczciwości firmy.

Kierowniczka sklepu Zofia Ruszkiewicz uważała, że mięsem otrzymanym do rozdania, może dysponować według własnego uznania i chociaż w sklepie znajdowała się ciętka wołowa, sprzedawała w kolejkę klientom, stojącymi w kolejkę klientom, sprzedawała tylko ochłapy.

Wywołało to słuszne oburzenie klientów, którzy zwrócili się

z prośbą o interwencję do „trójek kontrolnych”.

Pomimo sprzeciwu, przeprowadzono w sklepie rewizję, która dała bardzo ciekawe wyniki. Pod sztuczną drewnianą podłogą znaleziono znaczne ilości mięsa wołowego oraz cielęciny.

Na pytanie, dla czego przeznaczone są te „zapasy” — kierowniczka sklepu odpowiedziała, że dla kś. proboszcza.

Mięso rozprzedało klientom, czekającym w kolejce, a nieuczciwa kierowniczka sklepu, Zofia Ruszkiewicz, przekazała Komisji Specjalnej. (iwa).

## Opieka socjalna w przemyśle skórzanym

(e) W Łodzi odbyła się odprawa kierowników sekcji socjalnych przedsiębiorstw przemysłu skózanego, w której wzięli również udział przedstawiciele Zarządu Głównego i zarządów okręgowych związku zawodowego.

W wyniku dyskusji ustalono regulamin współzawodnictwa pracy między sekcjami socjalnymi poszczególnych przedsiębiorstw, kładąc główny nacisk na racjonalne wykorzystanie funduszy, sprawność akcji kolonijnej, przeciwdziałanie itp.

Współzawodnictwo trwać będzie od 1 kwietnia do 30 września br. Do współzawodnictwa przystąpił również wszyscy pracownicy wydz. socjalnego CZPS.

## Robotnica PZPB — majstrem

(e) W Państwowych Zakładach Przemysłu Bawełnianego w Bielawie trzecia z kolei w tym roku robotnica Marta Sołtysiak objęła stanowisko majstra.

Ob. Sołtysiak zamawiała przydujące miejsce we współzawodnictwie pracy, pracując jako ткачка na 8-ciu szerokich krosnach. Ostatnio ob. Sołtysiak ukończyła specjalny fachowy kurs zorganizowany dla robotników PZPB.

## Akcja czystości w rzeszowskich zakładach pracy

(e) Z inicjatywy związków zawodowych we wszystkich zakładach pracy woj. rzeszowskiego, liczących ponad 50 pracowników, rozpoczęto akcję czystości.

Akcja będzie trwać cały miesiąc i ma na celu doprowadzenie wszystkich terenów fabrycznych do stanu odpowiadającego w pełni przepisom o bezpieczeństwie i higienie pracy. W akcji biorą czynny udział rady zakładowe oraz Kółka BHP. Z inicjatywy związków zawodowych szereg placówek podjęło współzawodnictwo międzyzakładowe w tym zakresie.

## Chłopi odbudowali most na Żulawach

(e) Na Żulawach Gdańskich chłopi, z własnej inicjatywy odbudowali most drogowy na trasie Nowy Staw — Tralswó. Prace przeprowadzono dzięki inicjatywie mieszkańca Tralewa ob. Antoniaka.

## Kontraktowanie upraw w Dolnym Śląsku

(e) Dotychczasowy przebieg kontraktowania upraw roślin przemysłowych na Dolnym Śląsku ma przebieg pomyślny.

Kontraktacja niektórych upraw przekroczyła już plan, np. zakontraktowaną 18.800 ha lnu wykonując plan w 109 proc. i 1.200 ha cykorii, co stanowi 130 proc. planu.

## Kamień wapienny w rejonie Jezior Mazurskich

(e) W rejonie wielkich Jezior Mazurskich (Węgorzewo, Giżycko, Pisz) zauważono występowanie kamienia wapiennego, który po wypaleniu nadaje się — zdaniem fachowców — do celów budowlanych i do nawożenia gleby.

Grubość pokładów wapienia wynosi od 2 do 4 metrów.

## Z notatnika Warszawy

### Awangarda

Wszystkie niemal fabryki warszawskie przyjęły już pierwszomajowe zobowiązania. W deklaracjach i uchwałach robotnicy zobowiązują się podnieść produkcję, przyspieszyć wykonanie planu, wprowadzić jeszcze większe niż planowane poczynki oszczędności.

Akcja ta zmobilizowała, zelektryzowała warszawskie fabryki. Do współzawodnictwa pierwszomajowego stają poszczególni załogi. Niekiedy, m. in. zalogom nie wystarczy plan opracowany przez dyrekcję i ad ministrację. Wyszukują swoje własne, znacznie dalej idące kontrplany.

A równocześnie, obok zobowiązań ogólnych przyjmowanych przez całe zakłady, przez całe załogi, coraz częściej występują indywidualne poszczególni robotnicy, zobowiązując się podnieść procent wyrobienia normy na swoim odcinku pracy.

Gdy mechanik z f-ki Wedel tow. Trzaska zobowiązał się w ramach Czynu Pierwszomajowego wyremontować maszynę, był to jeszcze wypadek osobno. Teraz tego rodzaju oświadczenia przynosi każdy dzień.

Niedawno towarzyszy trudnione przy zwinianiu cukierników w f-ke Fuchs zobowiązały się indywidualnie zwiększyć o kilkadziesiąt kilo ilość zwinianych dziennie cukierników. Nie pozostały w tyle za nimi towarzysze od Wedla, które współzawodniczą z Fuchsem.

A na apel towarzyszek zawiązek odpowiada tow. Wiktor Anna, monterka z f-ki Marcinak, zatrudniona przy pracy uzupełnienia innego typu. Tow. Wiktor zobowiązuje się podnieść procent wyrobienia normy i wzywa towarzyszy i kolegów z własnej fabryki i z innych zakładów do pójścia w jej ślady.

Ostatnio zaś idąc za przykładem starszych towarzyszy młodzież ZMP-owska zatrudniona w f-ke Fuchs przyjmuje również indywidualne zobowiązania.

Zobowiązania indywidualne te które już zostały zgłoszone i te które będą jeszcze niewątpliwie zgłoszone, świadczą o zdrowej ambicji towarzyszy zatrudnionych w naszych fabrykach, świadczą o ich głębokim uświadomieniu.

Bo przecież te zobowiązania przyjmują, te oświadczenia składają najlepsi nasi towarzysze, najaktywniejsi i najlepsi robotnicy. Oni te nadają ton naszym fabrykom. Poczuwają się do tego, że w fabryce w swoim ośrodku pracy powinni być awangarda.

## Tania konfekcja dziecięca produkcji spółdzielczej

(e) Dolnośląskie spółdzielnie konfekcyjne, zrzeszone we wrocławskim oddziale Centrali Spółdzielni Pracy wyprodukowały duże ilości taniej konfekcji dziecięcej.

Do produkcji zużyto 6 ton ścin ków wełnianych, bawełnianych, jedwabnych itp., pozostających przy fabrycznej produkcji konfekcji.

Wytworzone z tego materiału estetyczne i trwałe sukienki, fartuski, bielizna oraz komplety niemowlęce i dziecięce, rozprowadzone będą przez gminne spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej.

## RADIO

### NIEDZIELA — 10 KWIETNIA

Sygnal czasu: 6.45, 12.00, Wiadomości: 3.00, 16.00, 20.00, 23.00. Program na dziś: 6.50, na jutro: 23.50. Wszelchnia: 11.00.

6.55 Muzyka. 7.00 Wiadomości dla wsi. 8.30 Przegląd prasy. 8.55 SKRKA. 9.00 Nabożeństwo. 10.00 „Niebezpieczni wywrotowcy”, artyk. Kul Desanti. 10.10 Koncert. 11.20 Transmisja z Teatru Polskiego. 12.04 Poranek symfoniczny. 12.06 Radiokronika. 13.10 Najciekawsze audycje przyszłego tygodnia. 13.15 „Niedziela na wsi”. 14.00 Dla dzieci. „Eusia traktorzystka”. 14.20 „Kordian”. — Słowackiego. 15.20 Fragmenty z „Sully słowackiej”, op. 32. 16.45 „Nowe książki”. 17.00 Koncert rozrywkowy. 17.20 Chór. 17.30 Ruch. 17.45 Sopran. 18.00 Chór. 18.10 Chór. 18.20 Chór. 18.30 Chór. 18.40 Chór. 18.50 Chór. 19.00 Chór. 19.10 Chór. 19.20 Chór. 19.30 Chór. 19.40 Chór. 19.50 Chór. 20.00 Chór. 20.10 Chór. 20.20 Chór. 20.30 Chór. 20.40 Chór. 20.50 Chór. 21.00 Chór. 21.10 Chór. 21.20 Chór. 21.30 Chór. 21.40 Chór. 21.50 Chór. 22.00 Chór. 22.10 Chór. 22.20 Chór. 22.30 Chór. 22.40 Chór. 22.50 Chór. 23.00 Chór. 23.10 Chór. 23.20 Chór. 23.30 Chór. 23.40 Chór. 23.50 Chór. 24.00 Chór. 24.10 Chór. 24.20 Chór. 24.30 Chór. 24.40 Chór. 24.50 Chór. 25.00 Chór. 25.10 Chór. 25.20 Chór. 25.30 Chór. 25.40 Chór. 25.50 Chór. 26.00 Chór. 26.10 Chór. 26.20 Chór. 26.30 Chór. 26.40 Chór. 26.50 Chór. 27.00 Chór. 27.10 Chór. 27.20 Chór. 27.30 Chór. 27.40 Chór. 27.50 Chór. 28.00 Chór. 28.10 Chór. 28.20 Chór. 28.30 Chór. 28.40 Chór. 28.50 Chór. 29.00 Chór. 29.10 Chór. 29.20 Chór. 29.30 Chór. 29.40 Chór. 29.50 Chór. 30.00 Chór. 30.10 Chór. 30.20 Chór. 30.30 Chór. 30.40 Chór. 30.50 Chór. 31.00 Chór. 31.10 Chór. 31.20 Chór. 31.30 Chór. 31.40 Chór. 31.50 Chór. 32.00 Chór. 32.10 Chór. 32.20 Chór. 32.30 Chór. 32.40 Chór. 32.50 Chór. 33.00 Chór. 33.10 Chór. 33.20 Chór. 33.30 Chór. 33.40 Chór. 33.50 Chór. 34.00 Chór. 34.10 Chór. 34.20 Chór. 34.30 Chór. 34.40 Chór. 34.50 Chór. 35.00 Chór. 35.10 Chór. 35.20 Chór. 35.30 Chór. 35.40 Chór. 35.50 Chór. 36.00 Chór. 36.10 Chór. 36.20 Chór. 36.30 Chór. 36.40 Chór. 36.50 Chór. 37.00 Chór. 37.10 Chór. 37.20 Chór. 37.30 Chór. 37.40 Chór. 37.50 Chór. 38.00 Chór. 38.10 Chór. 38.20 Chór. 38.30 Chór. 38.40 Chór. 38.50 Chór. 39.00 Chór. 39.10 Chór. 39.20 Chór. 39.30 Chór. 39.40 Chór. 39.50 Chór. 40.00 Chór. 40.10 Chór. 40.20 Chór. 40.30 Chór. 40.40 Chór. 40.50 Chór. 41.00 Chór. 41.10 Chór. 41.20 Chór. 41.30 Chór. 41.40 Chór. 41.50 Chór. 42.00 Chór. 42.10 Chór. 42.20 Chór. 42.30 Chór. 42.40 Chór. 42.50 Chór. 43.00 Chór. 43.10 Chór. 43.20 Chór. 43.30 Chór. 43.40 Chór. 43.50 Chór. 44.00 Chór. 44.10 Chór. 44.20 Chór. 44.30 Chór. 44.40 Chór. 44.50 Chór. 45.00 Chór. 45.10 Chór. 45.20 Chór. 45.30 Chór. 45.40 Chór. 45.50 Chór. 46.00 Chór. 46.10 Chór. 46.20 Chór. 46.30 Chór. 46.40 Chór. 46.50 Chór. 47.00 Chór. 47.10 Chór. 47.20 Chór. 47.30 Chór. 47.40 Chór. 47.50 Chór. 48.00 Chór. 48.10 Chór. 48.20 Chór. 48.30 Chór. 48.40 Chór. 48.50 Chór. 49.00 Chór. 49.10 Chór. 49.20 Chór. 49.30 Chór. 49.40 Chór. 49.50 Chór. 50.00 Chór. 50.10 Chór. 50.20 Chór. 50.30 Chór. 50.40 Chór. 50.50 Chór. 51.00 Chór. 51.10 Chór. 51.20 Chór. 51.30 Chór. 51.40 Chór. 51.50 Chór. 52.00 Chór. 52.10 Chór. 52.20 Chór. 52.30 Chór. 52.40 Chór. 52.50 Chór. 53.00 Chór. 53.10 Chór. 53.20 Chór. 53.30 Chór. 53.40 Chór. 53.50 Chór. 54.00 Chór. 54.10 Chór. 54.20 Chór. 54.30 Chór. 54.40 Chór. 54.50 Chór. 55.00 Chór. 55.10 Chór. 55.20 Chór. 55.30 Chór. 55.40 Chór. 55.50 Chór. 56.00 Chór. 56.10 Chór. 56.20 Chór. 56.30 Chór. 56.40 Chór. 56.50 Chór. 57.00 Chór. 57.10 Chór. 57.20 Chór. 57.30 Chór. 57.40 Chór. 57.50 Chór. 58.00 Chór. 58.10 Chór. 58.20 Chór. 58.30 Chór. 58.40 Chór. 58.50 Chór. 59.00 Chór. 59.10 Chór. 59.20 Chór. 59.30 Chór. 59.40 Chór. 59.50 Chór. 60.00 Chór. 60.10 Chór. 60.20 Chór. 60.30 Chór. 60.40 Chór. 60.50 Chór. 61.00 Chór. 61.10 Chór. 61.20 Chór. 61.30 Chór. 61.40 Chór. 61.50 Chór. 62.00 Chór. 62.10 Chór. 62.20 Chór. 62.30 Chór. 62.40 Chór. 62.50 Chór. 63.00 Chór. 63.10 Chór. 63.20 Chór. 63.30 Chór. 63.40 Chór. 63.50 Chór. 64.00 Chór. 64.10 Chór. 64.20 Chór. 64.30 Chór. 64.40 Chór. 64.50 Chór. 65.00 Chór. 65.10 Chór. 65.20 Chór. 65.30 Chór. 65.40 Chór. 65.50 Chór. 66.00 Chór. 66.10 Chór. 66.20 Chór. 66.30 Chór. 66.40 Chór. 66.50 Chór. 67.00 Chór. 67.10 Chór. 67.20 Chór. 67.30 Chór. 67.40 Chór. 67.50 Chór. 68.00 Chór. 68.10 Chór. 68.20 Chór. 68.30 Chór. 68.40 Chór. 68.50 Chór. 69.00 Chór. 69.10 Chór. 69.20 Chór. 69.30 Chór. 69.40 Chór. 69.50 Chór. 70.00 Chór. 70.10 Chór. 70.20 Chór. 70.30 Chór. 70.40 Chór. 70.50 Chór. 71.00 Chór. 71.10 Chór. 71.20 Chór. 71.30 Chór. 71.40 Chór. 71.50 Chór. 72.00 Chór. 72.10 Chór. 72.20 Chór. 72.30 Chór. 72.40 Chór. 72.50 Chór. 73.00 Chór. 73.10 Chór. 73.20 Chór. 73.30 Chór. 73.40 Chór. 73.50 Chór. 74.00 Chór. 74.10 Chór. 74.20 Chór. 74.30 Chór. 74.40 Chór. 74.50 Chór. 75.00 Chór. 75.10 Chór. 75.20 Chór. 75.30 Chór. 75.40 Chór. 75.50 Chór. 76.00 Chór. 76.10 Chór. 76.20 Chór. 76.30 Chór. 76.40 Chór. 76.50 Chór. 77.00 Chór. 77.10 Chór. 77.20 Chór. 77.30 Chór. 77.40 Chór. 77.50 Chór. 78.00 Chór. 78.10 Chór. 78.20 Chór. 78.30 Chór. 78.40 Chór. 78.50 Chór. 79.00 Chór. 79.10 Chór. 79.20 Chór. 79.30 Chór. 79.40 Chór. 79.50 Chór. 80.00 Chór. 80.10 Chór. 80.20 Chór. 80.30 Chór. 80.40 Chór. 80.50 Chór. 81.00 Chór. 81.10 Chór. 81.20 Chór. 81.30 Chór. 81.40 Chór. 81.50 Chór. 82.00 Chór. 82.10 Chór. 82.20 Chór. 82.30 Chór. 82.40 Chór. 82.50 Chór. 83.00 Chór. 83.10 Chór. 83.20 Chór. 83.30 Chór. 83.40 Chór. 83.50 Chór. 84.00 Chór. 84.10 Chór. 84.20 Chór. 84.30 Chór. 84.40 Chór. 84.50 Chór. 85.00 Chór. 85.10 Chór. 85.20 Chór. 85.30 Chór. 85.40 Chór. 85.50 Chór. 86.00 Chór. 86.10 Chór. 86.20 Chór. 86.30 Chór. 86.40 Chór. 86.50 Chór. 87.00 Chór. 87.10 Chór. 87.20 Chór. 87.30 Chór. 87.40 Chór. 87.50 Chór. 88.00 Chór. 88.10 Chór. 88.20 Chór. 88.30 Chór. 88.40 Chór. 88.50 Chór. 89.00 Chór. 89.10 Chór. 89.20 Chór. 89.30 Chór. 89.40 Chór. 89.50 Chór. 90.00 Chór. 90.10 Chór. 90.20 Chór. 90.30 Chór. 90.40 Chór. 90.50 Chór. 91.00 Chór. 91.10 Chór. 91.20 Chór. 91.30 Chór. 91.40 Chór. 91.50 Chór. 92.00 Chór. 92.10 Chór. 92.20 Chór. 92.30 Chór. 92.40 Chór. 92.50 Chór. 93.00 Chór. 93.10 Chór. 93.20 Chór. 93.30 Chór. 93.40 Chór. 93.50 Chór. 94.00 Chór. 94.10 Chór. 94.20 Chór. 94.30 Chór. 94.40 Chór. 94.50 Chór. 95.00 Chór. 95.10 Chór. 95.20 Chór. 95.30 Chór. 95.40 Chór. 95.50 Chór. 96.00 Chór. 96.10 Chór. 96.20 Chór. 96.30 Chór. 96.40 Chór. 96.50 Chór. 97.00 Chór. 97.10 Chór. 97.20 Chór. 97.30 Chór. 97.40 Chór. 97.50 Chór. 98.00 Chór. 98.10 Chór. 98.20 Chór. 98.30 Chór. 98.40 Chór. 98.50 Chór. 99.00 Chór. 99.10 Chór. 99.20 Chór. 99.30 Chór. 99.40 Chór. 99.50 Chór. 100.00 Chór. 100.10 Chór. 100.20 Chór. 100.30 Chór. 100.40 Chór. 100.50 Chór. 101.00 Chór. 101.10 Chór. 101.20 Chór. 101.30 Chór. 101.40 Chór. 101.50 Chór. 102.00 Chór. 102.10 Chór. 102.20 Chór. 102.30 Chór. 102.40 Chór. 102.50 Chór. 103.00 Chór. 103.10 Chór. 103.20 Chór. 103.30 Chór. 103.40 Chór. 103.50 Chór. 104.00 Chór. 104.10 Chór. 104.20 Chór. 104.30 Chór. 104.40 Chór. 104.50 Chór. 105.00 Chór. 105.10 Chór. 105.20 Chór. 105.30 Chór. 105.40 Chór.



## Wystawa w Politechnice



Staraniem Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Związku Samopomocy Chłopskiej zostały zorganizowane w gmachu Politechniki Warszawskiej „Wystawa Sztuki i Rękodzieła Ludowego”. Na zdjęciu meble i tkaniny.

## WZO w kinie „Aktualności”

O „aktualnej” stronie kin aktualności pisałem już nieraz bez żadnej złośliwości, wyrażając z tą myślą, że życzyłaby krytyka bardzo jeszcze nieskładnych i często kulejących programów doprowadzić z wolna do poprawy.

Niestety tak nie jest. W.Z.O. została zamknięta w dniu 31 października ubiegłego roku, w programie aktualności ukazując się film w wystawie w dniu 3 kwietnia br. Jeżeli film wchodzi na ekrany w 5 miesięcy po jakimś ewenemencie to przynajmniej powinien wykazywać wysoki poziom ideologiczny, zawierać oryginalną koncepcję i składać się z pięknych zdjęć. Niestety film ma tylko to, że zdjęcia Bogusława Lam-bacha), a jak pisał w „Gazecie filmowej” Eugeniusz Cękański najgorszą klęską dla filmu jest gdy się spostrzeżenie tylko zdjęcia.

Koncepcja filmu wyszła od Zbigniewa Grotowskiego i w zasadzie wydaje się słuszną. Grotowski, którego śmiało nazwać możemy „wrocławskim” starał się zindywidualizować komentarz opowiadając nam o wystawie i o zjawiskach, które ją poprzedziły — w pierwszej osobie. Niestety styl taki,

w założeniu świetny, czego do wodom jest film „Zapomniana wioska”, jest tutaj zatarty i nie daje pełnej świadomości stałego towarzyszenia nam przez komentatora. Komentarz jest poza tym suchy, a szkoda gdyż znamy nie od dzisiaj dowcip i polot Grotowskiego.

Nad całością zawisła nieudolność Jadwigi Wisniewskiej, która w koncepcji zdjęć i montażu poszła po linii najmniejszego oporu i stworzyła film bez żadnego jednolitego planu. Każdemu widzowi rzuca się w oczy choćby taki fakt jak pominięcie iglicy w kompozycji wystawy. Ten zasadniczy efekt wejściowy został potraktowany po macoszemu. Widzimy podstawę iglicy i dwukrotnie dość przypadkowo iglicę nie wyżej jak do połowy.

Taki film mógłby być powstać w tydzień po zamknięciu wystawy, wypuszczony w pięć miesięcy potem jest bardzo słaby i nieprzekonywujący. Jedynie ci, którzy widzieli wystawę cieszą się wspominając mile spędzony czas i podziwiający raz jeszcze ocenioną dodatnio formę pisma „Architektura” i jego rozplanowanie pawilónów.

L. Buk.

## Teatr

## Galimatias wzdycha do trzeciej wojny

»Miecz Demokratesa,« w Teatrze »Syrena«  
Tekst i muzyka Zdzisława Gozdaw i Wacława Stępnia

## Jaszcz

Po kilkumiesięcznym graniu, wygranu i wypienieniu ponad normę „Wiosennych przrządków” — inauguracyjna ta składa danka rewiowa „Syreny” — u-stąpiła na nowych parę miesięcy — następnemu programowi. Chi lo sa? Qui pro quo?

„Syrena” obiecywała, że będzie teatrem cichej satyry politycznej i społecznej, że stanie się świeżą miotłą w stajni Augiasza (jak starożytność to starożytność), że wskrzesi złote czasy polskiego kabaretu, czyli duele intelektualne, krótkie spiecia, ciecica i draśnięcia, igraszki z diabłami (reakcji) i homeryckie boje z Kołtunem. A co z tych przrządków do trzymała? Sekretarka Zeusa niesłusznie nosi imię Eureka. Powinna się raczej nazywać: kobieta we mgle.

Stop, bez przesady! Nowy program „Syreny” — farsa parodystyczna „Miecz Demokratesa” — jest wprawdzie nową wersją starej farsy Gozdawy i Stępnia „Moja żona Penelopa” (wyżyłowanej do ostatka w łódzkiej „Syrenie” i krakowskim „Siedmiu kotach”), ale właśnie nową, bardzo gruntownie operacjom kosmetycznym poddaną wersją dawnego skeczu, rozciągniętego do rozmiarów całowieczorowego spektaklu. Z dawnego pomysłu pozostała w nowym właścicielu tylko kanwa i trochę starych dowcipów i sy tuacy, całą resztę dopisałi na nowo. Jest więc nowy program „Syreny” — raczej kobieta świetnie odmołodzona w Instytut de beauté niż odgrzewanymi kotletami.

Parodia motywów antycznych ma w teatrze dobre tradycje; już Offenbach itd. „Miecz Demokratesa” też zawisa nad przysławiami bliźnich, a nie nad wygranym z Olimpu i zdegradowanym do roli pracownika elektrowni miejskiej gromodzieńcą Zeusem. Niejeden dowcip trafia tu w sedno, zwłaszcza w kupletach Galimatiasa, a pozytywny Bidokleps nie rzadzi zbyt natrętnie. Więcej, niż o tym co jest, można by jednak napisać o tym, czego nie ma — tak w sednie tkwi sekret.

Słowo o wykonaniu; dobre. Pawłowski pilnował (tempa), dbał (o gagi) i trzymał (w rytmie). Stępnia usiłował pogodzić groteskę z burleską, panie bez spódnicy i panów bez spodni z hermanami i telefonami; uszło i wyszło (na dobro dowcipu).

Zeus Gromowładny czyli Jurek Leszczyński z rezygnacją cierpił nowe przrządki i z pokorą przyjmował prztyczki w nos z rak losu (czyli Mojry), z rączek żony i paluszków demokratycznej sekretarki. Matka bogów i ludzi, najdosłowniejsza Hera — chciała we wcieleniu Stefci Górskiej — być koniecznie heterą i pomyliła się z Venus Kallipygos; miała jednak wiele humoru i siły komicznej. Irena Malkiewicz — piękne wcielenie Penelopy — była stylowa i uwodzicielska, ale pamiętajcie zarazem, że niezłomna cnota bywa niezłomnie poważna i nastrojowo liryczna. Jej u-nikat Odys — bo to w gruncie rzeczy przemysłowy, pozadomowego Odysa zdegradowali autorzy do roli najwierniejszego

szego z wiernych — był Śmiałowski i pełen w-igoru. Andrzejewska, Jankowski, Strachocki, (nieokreślona rola Bidoklepos), Bielenia (zabawny sluga. Piornochronnego), Bielicka, Ostromecka, Sadurski, Kucharski — w małych czy większych rolach dzielnie czynili harmides, wywijasy, onomatopeje i wesołe miasteczko Ateny.

Są jeszcze w „Mojej żonie Penelopie” trzy role — a właśnie, że nie w Penelopie”, lecz w „Mieczu Demokratesa”, bo inaczej postawione albo w ogóle dodane w stosunku do łódzkiego oryginału; Stefania Grodzienka zagrała cygankę Pytę z tanczącym temperamentem i grodzieńskim zmysłem do od-twarzania typków obyczajowych; brawo, utalentowana taterniczka (najnowsza pasja Grodzienkiej) — co wam zwierza zasłużony, emerytowany taternik).

Pyszny w charakterystyce i grze Olza przedzierzgała się w Galimatiasa panikarza, zwolennika handlu walutą, audycji

bum-bum-bum (doskonały pomysł satyryczno-rewiowy) i trzeciej wojny. Sza! — prastod Galimatiasa wylatuje w powietrze — ma inicjator prywatny przedsmaczek upragnionej wojaczki.

No i poeta Orfeusz. To najdowcipniejsze odkrycie „Syreny”. Orfeusz był w „Penelopie” poetą w poszukiwaniu rymu do „Jedźwie” (znalazł przy końcu sztuki „złoty wie”) i niezbyt dowcipną postacią epizodyczną. W „Demokratesie” uosabia poetę elitarnego, deklamującego o kontakcie z masami. Pięrogi dyplomaty, wręczony Orfeuszowi przy końcu sztuki, pokazuje czym by mógł być „Syrena”, gdyby nie dała się jak Europa porwać Zeusem, lecz odważnie byka schwyciła za rogi.

Bawisz nas wesoło, kochana „Syreno”, i szczerze życzymy ci powodzenia. Ale nie przestaniemy ci szeptać na ucho, że nie jesteś jeszcze taka, jaką pragniemy ci widzieć i jaką być mogła, gdybyś wywijala bardziej wyostrozonym mieczem Demokratesa.

## Benedykt Hertz

## Lew i człowiek

(z bajek Kryłowa)

Dobra jest siła w rękach — lepszy rozum w głowie.  
O tej to właśnie prawdziwie niech bajka opowie.

Rozpięwszyśród drzew sieci, łowca doświadczony,  
spokojny, że nie tutaj nie zagraża mu,  
w cieniu palmy czekając na zdobycz — sam w szpony dostał się Lwu.

— Aha!... — ryknął król puszczy — mam cię, mam nareszcie.  
Dziś obaczysz, co ludzkie warte są przechwałki.  
Reklamiarze! Blagierzy!... Ciągłe czytanie, żeście panami świata, że na ziemiście całkiem nie ma nikogo, co by wam było równy  
Co tam niedźwiedź, co bawół, nosorożec, a co tam słon, hipopotam!...

O takich nawet nie mówię,  
bo i mnie, z Bożej łaski zwierzęstom cara,  
zdetronizować marny człek się stara.

Lecz oto dzień dzisiejszy — tym znamienity będzie,  
że kres położysz fałszywej legendzie.  
Zaraz prysną bajdy głupie,  
gdy cię, wielki mocarzu, jak barana, schrupię.  
— Mylisz się — odrzekł Człowiek — bo nie kły, nie szpony, lecz myśl daje nam, ludziom, stanowisko rzadkie.  
Widzisz? Tam pajączkiem rozwinie się siatka.  
Słaba: wietrzyk nią igra. Pozwól tej zasłony użyć mi. Nie mur przećież i nie twarda skala...  
Przerwiesz i sprawisz sobie ucztę z mego ciała.

Lew popatrzył na sznurki...  
— Ano, zgoda — rzekł.

Wnet, przelazszy pod siecią, stanął za nią człek.  
Zwierzę zaś, pewny swej siły, ibem wprost w siła wali.  
Lecz co to?... Jakoś wcale nie może iść dalej.  
Opłatały mu sznurki łapy, ogon, uszy,  
a co się tylko poruszy,  
siód płacze się coraz gorzej i wiła.

Daremnie mocarz szarpie się i sroży —  
wkrótce nadzieja wyrwania się znikła  
i opłataną misterną siateczką,  
Lew do klatki pozwolił się wsadzić, jak dziecko.

## Prawda o dyplomatach amerykańskich

Annabella Bueser

Wywołało to niebawem po-płoch w ambasadzie, zwłaszcza w attachacie morskim, gdyż Amerykanie obawiali się wykrycia działalności wywiadowczej ambasady USA, w Moskwie.

Sromotne flasco, które poniósł amerykański wywiad morski w ZSRR, nie zniechęciło jednak agentów wywiadu z ambasady i attachatu morskiego do dalszego uprawiania niegodziwej działalności.

Inną „wschodzącą gwiazdą” wywiadu amerykańskiego w Zw. Radzieckim był zawodowy oficer wywiadu morskiego, zastępca attaché morskiego Robert Drayer. Swoją talent szpiegowski ujawnił w całej pełni w Odessie, gdzie w latach 1946—1947 pracował w amerykańskiej misji morskiej.

Drayer uskarżał się na trudności, na które napotykała robota szpiegowska w Odessie, gdyż władze radzieckie czujnie go śledziły i unemożliwiały należyte zorganizowanie szpiegowskiej akcji.

Za szczególną zasługę poczytywano Drayerowi pozyskanie szpiega, który pracował w odeskim urzędzie celnym i z tego tytułu kontaktował się urzędowo z przedstawicielami amerykańskimi.

Od mych przyjaciół w ambasadzie dowiedziałam się, że Drayer został schwytany na gorącym uczynku. Zrozumiałam wówczas, że chodzi tu właśnie o tego szpiega, którego Drayer zwerbował w Odessie, i który przyjechał do Moskwy, by przekazać mu materiały szpiegowskie.

## Sprawa Magidowa

Czytelnicy radzieccy wiedzą już o wysiedleniu ze Związku Radzieckiego korespondenta amerykańskiego Roberta Magidowa za szpiegostwo. Chcę tu jedynie dodać to, co wiem o działalności Magidowa, gdyż „gościł” on często w ambasadzie i był dobrze znany wszystkim Amerykanom.

Robert Magidow żył długie lata w Związku Radzieckim, dobrze poznał kraj i język rosyjski. Ożenił się z Rosjanką i w ten sposób zadziergwał tu stosunki rodzinne.

W ambasadzie amerykańskiej Magidow uchodził za człowieka doskonale poinformowanego. Był on tam użyteczny i ceniony, gdyż systematycznie dostarczał różnych wiadomości.

Mówiono o nim w ambasadzie jako o człowieku zręcznym, który umie wszędzie się przedostać i uzyskać informacje dzięki temu, że wśród swych znajomych rosyjskich stał się zawsze sprawnym wrażliwym człowiekiem lojalnym a nawet przyjaźnie usposobionym wobec ZSRR.

W rzeczywistości Magidow nigdy nie był przyjacielem Związku Radzieckiego, lecz maszkował jedynie swe poglądy, ażeby móc zbliżyć się do ludzi radzieckich i wydosłać do nich te lub owe informacje szpiegowskie.

Moim zdaniem, nie było rzeczą przypadkową, że agenci wywiadu amerykańskiego działający pod firmą wydawnictwa „McGraw-Hill” wybrali właśnie Magidowa i polecieli mu zbieranie informacji szpiegowskich o Związku Radzieckim. Władze wywiadu amerykańskiego wiedziały, że Magidow dobrze zna stosunki radzieckie i posiada doświadczenie w robocie szpiegowskiej.

Magidow nie szczędził wysiłków, ażeby wykonywać polecenia wywiadu amerykańskiego. Włócząc się stale po mieście, starając się przedostać do radzieckich instytucji naukowych i zapoznać się z uczonymi radzieckimi, pracującymi w dziedzinie nowych badań naukowych, Magidow zbierał i przekazywał ambasadzie wszystkie dane, jakie zdołał uzyskać.

Kontakt z organami wywiadu amerykańskiego Magidow utrzymywał z reguły za pośrednic-

twem kursorów dyplomatycznych ambasady. Pamiętam, że kilka razy, gdy miałem w ambasadzie dyktur, Magidow składał w biurze poczty dyplomatycznej przesyłki do USA. W ten sposób ambasada ułatwiała mu robotę szpiegowską, nadużywając w jasny sposób przywilejów dyplomatycznych.

Nie zdziwił mnie więc wcale, gdy dowiedziałam się, że władze radzieckie postanowiły położyć kres tej skandalicznej aferze.

## Rozdział V.

## Służba informacyjno-propagandowa Stanów Zjednoczonych

W czerwcu 1943 r. utworzono w Stanach Zjednoczonych o-prócz Biura Wywiadu Strategicznego (OSS), Wykopalne Biuro Informacji (OWI). Organizacja ta wykonywała różne funkcje, były jednakże ze sobą ściśle powiązane.

Achizewsk Wojtkowe Biuro Informacji było formalnie organem czysto propagandowym, to jednak w rzeczywistości wykonywało także funkcje wywiadu.

Oficjalnym zadaniem OWI w czasie wojny było prowadzenie propagandy i rozpowszechnianie informacji i dezinformacji w USA oraz na terytorium krajów sojuszników, neutralnych i nieprzyjacielskich.

Kierownikiem Wojtkowego Biura Informacji został mianowany dziennikarz i komentator radiowy Elmer Davis.

Przy OWI utworzono specjalny komitet do spraw informacji wojennych, składający się z przedstawicieli Departamentu Stanu, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Ministerstwa Marynarki wojennej i kilku innych instytucji.

Wojtkowe Biuro Informacji rozwijało działalność wywiadowczą i propagandową za granicą za pośrednictwem swych oficjalnych oddziałów i posiadała wiceciela pracy w krajach sojuszników i neutralnych.

Poza działalnością wywiadowczą i propagandową w USA i za granicą OWI zajmowało się cenzurą w Stanach Zjednoczonych oraz odgrywało rolę swego rodzaju oficjalnego biura informacyjnego za pośrednictwem którego rząd amerykański ogłaszał komunikaty i wiadomości prasowe.

## Szpiegowo przy każdej okazji

Oddział Wojtkowego Biura Informacji powstaje przy wszystkich okazjach amerykańskich zagranicą. W Moskwie przy ambasadzie amerykańskiej również powstał oddział OWI. Pracownicy tego oddziału rozwijali ożywioną działalność wywiadowczą pod pretekstem rozpowszechniania amerykańskiej prasy i filmu. Pod pozorem pracy propagandowej i kulturalnej zamierzali się oni z obywatelami radzieckimi i wypytali ich o różne interesujące wywiadu wiadomości. Po wojnie Wojtkowe Biuro Informacji, podobnie jak i Wojskowe Biuro Wywiadu Strategicznego, przejęło zostało przez Departament Stanu, gdzie utworzono Urząd Informacji i Kultury. Na skutek tej reorganizacji Wojtkowe Biuro Informacji uległo poważnej przebudowie. Powołano do życia Biuro Informacyjne Ambasady (United States Information Service — USIS), podlegające Urzędowi Informacji i Kultury Departamentu Stanu.

Biuro Informacyjne Ambasady, zajmujące się oficjalnie propagandą amerykańską w Związku Radzieckim, jest właśnie tym wydziałem ambasady amerykańskiej w Moskwie, który znamy najlepiej. Lokalnym Biurem Informacyjnym nawiązała się w Moskwie przy ulicy Wiewna, a działalnością tego kieruje ambasada amerykańska.

# Tua Erenburg 170

## BURZA

Hum. M. Piłchym-Rytkiewicz

Sergiusz spochmurniał — Lewin podobał mu się. A poatem, rzeczywiście, to głupio — przeżyć wszystkie te miesiące i zginąć przy samym końcu... A może to tylko wydaje się, że głupio?... Lewin czytał wiersze syna o Woldze, że to rzeka jest jak ludzka dola... Rzeka stanęła. A Lewin zmarł. Ktoś tam umrze nawet w ostatniej minucie wojny... Lewin to jakby przeczuwał, mówił, gdy byłem u niego: „Sprawy idą nadzwyczajnie. Myślę, że to jest punkt zwrotny”, chwilę milczał i dodał: „mój syn zginął tutaj, brat w odwrocie, żonę Niemcy pewnie zabili, pozostała w Dniepropietrowsku, nie rozumiem — w jaki sposób tylko ja ocalałem?...”

Ostatnie dni były pełne huku: wykurzano Niemców ze zwalisk, wysadzano piwnice, wyracano okopy. Nie milki „katusze”, miotacze m.n. Nad osnionymi szczątkami domów wiał czarny dym. Łoskot był taki, że Szulapow mawiał: „Diabeł diabła przeklina...”

I nagle nastała cisza; z nieprzyzwyczajenia do niej Sergiusz aż stropił się. Naturalnie, godziny ciszy wydarzały się również i poprzednio, ale wówczas rozlegały się jednak wystrzały karabinowe, gdzieś dalej postukiwał karabin maszynowy, wiatr donosił dalekie pomruki działowe. A obecnie cisza była kompletna — aż gęsta. W jednej chwili Stalingrad znalazł się edaleko od frontu, na tyłach. Cisza ogłuszała, była ciężarna, wadziła w odpoczynku, śnie.

Sergiusz szedł ulicą. Ani jednego całego domu... Tu było „gospodarstwo” Baleszki. Walczono o to

ulicę przez dwa miesiące... Trupy, hełmy, flaszki, żwir, druty...

Napotkał wielu Niemców; niektórych prowadzono pod konwojem, inni waleśali się nie wiedząc, gdzie się oprzeć. Wylazili spod ziemi, szli chwając się z głodu, z ostrego zimnego powietrza, które po zaduchu podziemi uderzało do głowy, ze strachu. Miałoby być zamieszkałe przez szarozielone cienie.

Sergiusz patrzył na Niemców bez nienawiści i bez współczucia. Jeszcze Niemcy stali w głębi Rosji, jeszcze rządili Europą, ale teraz, pośród tej nagłej ciszy Stalingradu, który — choć martwy — żywił, Niemcy już nie wydawali się ludźmi, lecz widmami.

— Czy mogłeś sobie wyobrazić, że będzie tak cicho? — zapytał Sergiusz majora Szylejko.

Major lubił spierać się; kiedy ktoś mówił, że takiego obstrzału albo takiego bombardowania jeszcze nie było, Szylejko musiał koniecznie odrzec: „widywałem i lepsze”. Ale tym razem jednak zaniechał dyskusji, odrzekł:

— Po prostu niebawem...

Siedział w swej „jaskini” i uśmiechał się; nawet jego patefon milczał. Przy telefonie dyżurowała jak zwykle mała telefonistka Waria. Szylejko wskazał ją palcem i znów uśmiechnął się — Waria spała. Zasnęła ze spokojem po raz pierwszy — telefon przestał stanowić o przeznaczeniu — zabrzęczy i ukazał się niemieckie czołgi, lub też Niemcy z automatami... Waria była szczupłutka, biała, o mądrych i smutnych oczach. Major wspominał kiedyś Sergiuszowi, że jest to studentka, jej rodzice i młodsi brat, umarli z głodu w Leningradzie. Sergiusz spojrział na śpiącą dziewczynę i również się uśmiechnął:

— Niech się wyśpi...

Do Waluni Sergiusz pisał: „Powinnaś wiedzieć, jak bardzo cię kocham! Nie bądź zazdrosna ani wo-

bec przeszłości, ani wobec tego, co może się kiedyś majaczyć tobie lub mnie. Nie jestem wierny w moich marzeniach sennych, ale w życiu jest inaczej. My wszyscy żyjemy teraz okropnie po prostu i okropnie ciężko. Żeby to tak kochać — po prostu i ciężko! Dziś wypadł nam wielki dzień i pierwszą rzeczą jakiej zapragnęłam — to napisać ci o tym, jak będzie, kiedy skończy się wojna. Po raz pierwszy zastanowiłem się nad tym dwa tygodnie temu, a raczej na myśli tego rodzaju naprowadził mnie generał. Staram się sobie wyobrazić, jak to będzie, kiedy w całym kraju zapanuje cisza. Pamiętasz, pisałem ci o Woronowie? Mówił mi, nim zginął, że trzeba będzie znów budować most przez Don, czyli przewidywał naszą ofensywę. Myślałem o mostach, które będziemy budowali po tym wszystkim. Może to zawcześnię się rozmarzyłem wojna jeszcze bynajmniej nie jest skończona. Myślę również o naszym spotkaniu. Twoje uczucie — to dla mnie most do nowego, drugiego życia. Wybacz, że piszę beznadziejnie, wyda ci się to dziwne, ale ja jestem ogłupiały z powodu tej ciszy. Bądź zdrowa i nie niepokój się o mnie, teraz wszystko pójdzie łatwiej”.

Przy ognisku siedzieli strzelcy. Szulapow czytał jakąś gazetę: „Wysłane trzeciego stycznia. Dobry dzień albo dobry wieczór, drogi Waniusiu! Pierwszą rzeczą donoszę ci, że jestem żywa i zdrowa i żyję ci tego samego, a Mitus zginął jak bohater. Kiedy przyszło zawiadomienie, to ojciec nic nie powiedział, ja rozpaczałam, a on milczał i wieczorem musiał się położyć, mówi, że nie może się poruszać...”

Szulapow zakaszał się dymem, odszedł na bok.

Wyciągano do ognia marznące nogi, ręce. Sio-miano, Janki strzelec opowiadał:

(d. c. n.)